

Stefan Troebst

Pamięć o dyktaturach i kultura historyczna w Europie Wschodniej i Południowej : zestawienie ujęć porównawczych

Przegląd Historyczny 102/1, 117-154

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STEFAN TROEBST
Universität Leipzig
Geisteswissenschaftliches Zentrum
Geschichte und Kultur Ostmitteleuropas

Pamięć o dyktaturach i kultura historyczna w Europie Wschodniej i Południowej. Zestawienie ujęć porównawczych

„Dokąd od komunizmu? — pytał Karol Modzelewski w opublikowanej w 1993 r. książce. Wprawdzie proponowane odpowiedzi: „wolność”, „gospodarka rynkowa” lub „Unia Europejska” sprawiły, że w przestrzeni politycznej zagadnienie straciło nieco na aktualności, nadal jednak przysparza kłopotów socjologom, historykom i politologom. Nic dziwnego, że już w 1992 r. amerykańskie czasopismo fachowe „Problems of Communism” zmieniło swój tytuł na „Problems of Post-Communism”, a w 2000 r. Charles King proklamował wręcz *post-postcommunism*. Problemy z definicją naukową pokazują, jakie znaczenie dla społeczeństw na obszarze dawnej hegemonii ZSRR w Europie ma dyktatorska przeszłość. Dlatego też tytuły wydanych w 2010 r. dwóch tomów zbiorowych pod redakcją amerykańskiej historyczki bułgarskiego pochodzenia Marii Todorovej brzmią „Remembering Communism” i „Post-Communist Nostalgia”.

Poniższy tekst zawiera rozważania na temat związku między transformacją a pamięcią dyktatury. W tym celu autor posłużył się podwójnym porównaniem. Z jednej strony zestawiał kultury historyczne postkomunistycznych społeczeństw Europy Środkowej i Wschodniej, z drugiej włączył do analizy komparatystycznej przejście od dyktatury do demokracji, które miało miejsce w latach siedemdziesiątych XX w. w Grecji, Portugalii i Hiszpanii. Okazało się przy tym, że dostrzeżona przez Joachima Lelewela na początku XIX stulecia „Historyczna paralela Hiszpanii z Polską” dwieście lat później nadal jest obiecującą metodologicznie i wartościową poznawczo. W obu społeczeństwach (podobnie jak u ich bezpośrednich sąsiadów z południa i wschodu Europy) pamięć o dyktaturze jest w jakiś sposób żywa, czego, przede wszystkim z powodów pokoleniowych, nie można powiedzieć o pozostałej części kontynentu. Kto może o tym wiedzieć lepiej, niż zaangażowany politycznie historyk Karol Modzelewski?

* * *

W roku 1951 Maurice Duverger, francuski politolog i socjaldemokrata urodzony w 1917 r., zyskał europejski rozgłos formułując „prawo Duvergera” mówiące, że wybory większością względną w okręgach jednomandatowych sprzyjają wykształceniu się systemu dwupartyjnego¹. Dziesięć lat później opublikował książkę „De la dictature”, w której porzucił suchą socjologiczną statystykę wyborczą i uderzył w tony emocjonalne a nawet dramatyczne:

Dyktatura nieustannie zagraża naszemu pokoleniu: przyzwyczailiśmy się już, że skrada się wokół nas jak dzika bestia, której ryk budzi nas czasem ze snu, która niekiedy podchodzi tak blisko, że czujemy jej oddech. Każdy etap naszego życia jest naznaczony tyranią. Mussolini wstępował na Kapitol, gdy graliśmy jeszcze w kulki; Hitler pojawił się, gdy weszliśmy w wiek młodości; Franco i Pétain wkroczyli na arenę, gdy stawaliśmy się młodymi mężczyznami; demokracje ludowe powstały wraz z osiągnięciem dojrzałości; potem przyszła kolej na wojskowych na Środkowym Wschodzie, na koniec także i u nas².

Duverger miał oczywiście na myśli powstanie piątej Republiki i dyktatorskie uprawnienia jej prezydenta. „Bestia dyktatury” została tu przedstawiona jako fenomen ogólnoeuropejski — jako drapieżnik, którego wcale nie zabito w 1945 r. i który następnie siał postrach bynajmniej nie ograniczając się wyłącznie do radzieckiego obszaru wpływów. Duverger nie tylko zwraca uwagę na transnarodowy charakter dyktatury jako formy sprawowania władzy, ale również traktuje doświadczenie dyktatury i stałego nią zagrożenia jako rys pokoleniowy. Jego chronologia, zaczynająca się od Mussoliniego w roku 1922 i Hitlera w 1933, poprzez Franco w 1939 i Pétaina w 1940, prowadzi aż do de Gaulle’a w roku 1958.

W 1961 r. niebezpieczeństwo dyktatury w Europie było z perspektywy Duvergera endemiczne, wszechobecne i nieustające. Na początku XXI w. wygląda to wprawdzie nieco odmiennie, ale spojrzenie na wiek XX — a zwłaszcza na okres po 1961 r. — uświadamia, że było inaczej: Portugalia i Hiszpania były wówczas dyktaturami, podobnie jak Związek Radziecki i pozostałe państwa Układu Warszawskiego oraz Jugosławia Josipa Broz-Tity i Albania Enwera Hodży; w 1967 r. junta wojskowa ustanowiła trwającą do 1974 r. władzę dyktatorską w Grecji; w latach 1987–2000 Serbią dyktatorsko rządził Slobodan Milošević; od 1990 r. wschodnia część Republiki Mołdowa znajduje się pod władzą kliki funkcjonariuszy partyjnych, menedżerów i służb specjalnych pochodzących z późnego ZSRR; w 1994 r. Aleksander Łukaszenka ustanowił funkcjonujący do dziś autorytarno-represywny system prezydencki na Białorusi. Dyktatura nie należy więc w Europie do przeszłości. Z całą pewnością nie należy do niej także zmaganie się ze społecznymi skutkami minionych reżimów dyktatorskich.

¹ M. Duverger, *Les partis politiques*, Paris 1951.

² Idem, *De la dictature*, Paris 1961, s. 7.

Niniejsze studium stawia sobie dwa cele: po pierwsze, ma dać przegląd teorii, metod, kategorii badawczych i regionalnych odmian porównawczych badań nad dyktaturami południowo- i wschodnioeuropejskimi. Główny nacisk położono na prace poświęcone sposobowi, w jaki społeczeństwa postautorytarne i posttotalitarne przezwyciężały skutki dyktatury i formom pamięci o niej — tutaj podają również odnośną literaturę przedmiotu i zaznaczam trendy badawcze. Po wtóre, opisane i poddane analizie zostaną najnowsze południowo- wschodnio- i ogólnoeuropejskie przejawy rozrachunku z dyktaturą. Przy czym porównawcze i analityczne modele badań nad dyktaturami i wzorami demokratyzacji autorstwa Hannah A r e n d t , Juana J. L i n z a i Alfreda S t e p a n a , jak również Wolfganga M e r k e l a , posługujące się zadziwiająco „historyczną” argumentacją, posłużą zarówno jako punkt odniesienia, jak i jako obiekt polemiki.

PORÓWNANIE (PAMIĘCI) DYKTATUR

Rzut oka na Europę dowodzi, że pokolenia ukształtowane przez traumatyczne doświadczenia zbiorowe — Duverger jest tutaj prototypowy! — współtworzą następnie kultury pamięci społeczeństw narodowych. We współczesnej Europie Zachodniej i Północnej pamięć o dyktatorskich reżimach i/lub okupacji przez obce mocarstwo wygasa; jedynie nieliczni z obecnie żyjących doświadczyli faszyzmu Mussoliniego, rządów Vichy czy też niemieckiej okupacji Norwegii. Co innego Europa Południowa i Wschodnia: blisko połowa Greków, Portugalczyków i Hiszpanów ma w żywej pamięci dyktatury rządzące do połowy lat siedemdziesiątych minionego stulecia, a procent tych, którzy dorastali w „przeregulowanych” społeczeństwach Związku Radzieckiego i pozostałych państw Układu Warszawskiego, jak również w Albanii i Jugosławii jest jeszcze wyższy. Tu zatem tkwi podobieństwo, łączące część „zachodnich” Europejczyków z Południa ze „wschodnimi”, a zarazem różnica między nimi a północną — szczęśliwszą? — częścią „zachodnich” Europejczyków. A więc obok granicy między Północą a Południem, i drugiej, od 1945 r. rozdzielającej europejskie kultury pamięci na „Zachód” i „Wschód” czy też wręcz na pamięć Zagłady z jednej i Gułagu z drugiej strony, i obok linii Jałta — Stalingrad³ oddzielającej Europę Środkowo-Wschodnią od państw WNP, istnieje przynajmniej jeszcze jedno kryterium dzielące kultury

³ Ch. S. M a i e r, *Heisses und kaltes Gedächtnis. Zur politischen Halbwertzeit des faschistischen und kommunistischen Gedächtnisses*, „Transit. Europäische Revue” t. XXII, 2001/2002, s. 153–165; S. T r o e b s t, *Holodomor oder Holocaust?*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” nr 152 z 4 lipca 2005, s. 8; idem, *Jalta versus Stalingrad, GULag versus Holocaust. Konfligierende Erinnerungskulturen im grösseren Europa*, „Berliner Journal für Soziologie” t. XV, 2005, nr 3, s. 381–400; U. A c k e r m a n n, *Das gesplante Gedenken. Eine gesamteuropäische Erinnerungskultur ist noch nicht in Sicht*, „Internationale Politik”, t. LXI, 2006, nr 5, s. 44–48; H.-A. W i n k l e r, *Erinnerungswelten im Widerstreit*.

pamięci kontynentu na wyobrażone „centrum” oraz liczne „peryferia”. Dla dwóch z tych „peryferiów”, wschodniego i południowego, wspólna jest właśnie pamięć o dyktatorskich reżimach.

Carola Sachse i Edgar Wolfrum zestawili niedawno na potrzeby większego projektu badawczego poświęconego wychodzeniu z dyktatury i społeczeństwu obywatelskiemu w Europie precyzyjny katalog pytań, dotyczących tego problemu:

Do jakiej pamięci odwołuje się zbiorowość ludzka żyjąca w starych lub nowych granicach po upadku wspólnie, choć w zróżnicowany sposób doświadczonej dyktatury, w momencie, gdy konieczna staje się konstrukcja tożsamości narodowej odpowiadającej nowym warunkom i obowiązującej w przyszłości lub też wytworzenie nowego wyobrażenia o własnym narodzie? Jaka część historii uznana zostanie za godną pamięci i nieodzowną dla istnienia narodu, a jaka zostanie odrzucona? Jakie znaczenie ma w tym kontekście świeża jeszcze pamięć o dyktatorskiej przeszłości, czy jest ona pielęgnowana, czy wręcz przeciwnie, przemilcza się ją? Co decyduje o jej uwzględnieniu lub odrzuceniu i jaką rolę grają w tym bezpośrednio doświadczenia jednostek? Jacy aktorzy społeczni wychodzą podczas tego procesu na plan pierwszy: państwo, rząd, społeczeństwo obywatelskie ujęte w stare bądź nowe struktury organizacyjne, intelektualiści, partie, media, instytucje edukacyjne? Jaką rolę odgrywają „sprawcy”, wielcy i mali uczestnicy systemu, przeważnie usiłujący stać się niewidzialnymi? W jaki sposób do głosu dochodzą ofiary, domagające się uznania ich cierpień w więzieniach, obozach, zakładach psychiatrycznych czy też wskutek dopuszczonej lub zainicjowanej przez państwo dyskryminacji i zaprzepaszczonych życiowych szans? Kto i jak przypisuje sobie status ofiary i kto jest za takową uznawany przez swoje otoczenie społeczne, kto zaś ulega ponownej stygmatyzacji?⁴

I dalej:

Kto pamięta? Co jest pamiętane? Co nie? [...] Jak przedstawia się kwestia aktywnego zapominania i celowego wyparcia? Czy istnieją konkurencyjne pamięci i jak mogą być artykułowane? Czemu wspomnienia świadków historii i wielopokoleniowa pamięć rodzinna często przeczą wynikom badań naukowych? Jakim przemianom podlegają pamięć i zapominanie w wyniku upływu czasu i oddziaływania przemian społecznych, decyzji politycznych, wyroków sądowych i poczynań administracyjnych, jak na przykład karanie bądź amnestionowanie sprawców czy też restytucja pewnych, pomijanych wcześniej grup ofiar?⁵

Europas langer Weg zu einem gemeinsamen Bild von Jahrhundert der Extreme, [w:] *Antisemitismus und Erinnerungskulturen im postkommunistischen Europa*, red. B. Kauffmann, B. Kerski, Osnabrück 2006, s. 105–116.

⁴ C. Sachse, E. Wolfrum, *Stürzende Denkmäler. Nationale Selbstbilder postdiktatorischer Gesellschaften in Europa — Einleitung* [w:] *Nationen und ihre Selbstbilder. Postdiktatorische Gesellschaften in Europa*, red. R. Fritz, C. Sachse, E. Wolfrum, Göttingen 2008, s. 7–35, tu s. 12.

⁵ *Ibidem*, s. 13–14.

Zastosowanie tego obszernego (a przy tym bynajmniej nie kompletnego) katalogu do wspomnianych powyżej „peryferyjnych” dyktatur Europy Południowej i Wschodniej, badanie znaczenia tych pytań dla państwowej polityki historycznej i obywatelskiej kultury pamięci w tymczasem już zdemokratyzowanych bądź demokratyzujących się społeczeństwach, a nawet samo porównanie zarówno dyktatorskiej przeszłości, jak i postdyktatorskiej teraźniejszości, jest równoznaczne z „sondowaniem nieprzeniknionego obszaru”⁶. Istnieją wprawdzie liczne historyczne, socjologiczne i politologiczne opracowania dziejów europejskich dyktatur, niekiedy o charakterze porównawczym, jednak punkt ciężkości leży w nich przeważnie na konfrontacji narodowego socjalizmu ze stalinizmem, względnie radzieckim komunizmem⁷. Wprawdzie socjalistyczne reżimy radzieckiego typu porównuje się niekiedy między sobą, jednak niezmiernie rzadko z dyktaturami Europy Południowej — jest tu kilka ważnych wyjątków, o których będzie jeszcze mowa. Pozostałe opracowania i prace zbiorowe koncentrują się na poszczególnych narodowych przypadkach z Europy Wschodniej lub Południowej, niekiedy też zarówno z jednej, jak i z drugiej, nie przeprowadzając jednak bezpośrednich porównań⁸. Przy czym także i tu można zaobserwować wyjątki — przede wszystkim

⁶ H. König, *Statt einer Einleitung: Europas Gedächtnis. Sondierungen in einem unübersichtlichen Gelände*, [w:] *Europas Gedächtnis. Das neue Europa zwischen nationalen Erinnerungen und gemeinsamer Identität*, red. H. König, J. Schmidt, M. Sicking, Bielefeld 2008, s. 9–37. Cf. H. König, *Von der Diktatur zur Demokratie oder Was ist Vergangenheitsbewältigung*, [w:] *Vergangenheitsbewältigung am Ende des zwanzigsten Jahrhunderts*, red. H. König, M. Kohlstruck, A. Woll, Wiesbaden 1998, s. 371–392.

⁷ Cf. zarys problemu w: P. Steinbach, *Zur Wahrnehmung von Diktaturen im 20. Jahrhundert*, „Aus Politik und Zeitgeschichte”, t. LI–LII, 2002, s. 36–43; idem, *Diktaturen im 20. Jahrhundert — Kategorien, Vergleiche, Probleme*, „Der Bürger im Staat”, t. LVI, 2006, nr 3, s. 140–148 (to samo w: *Lange Schatten. Bewältigung von Diktaturen* red. A. Borgstedt, S. Frech, M. Stolle, Schwalbach 2007, s. 17–47), a także D. Schmiechen–Ackermann, *Möglichkeiten und Grenzen des Diktaturvergleichs*, „Totalitarismus und Demokratie”, t. II, 2005, nr 1, s. 15–38, jak również zwięzły zarys w: D. Schmiechen–Ackermann, *Diktaturen im Vergleich*, Darmstadt 2002 [wyd. drugie 2006]. Cf. także *Beyond Totalitarianism. Stalinism and Nazism Compared*, red. M. Geyer, S. Fitzpatrick, Cambridge 2009; *Ordnung durch Terror. Gewaltexzesse und Vernichtung im nationalsozialistischen und im stalinistischen Imperium*, red. J. Baberowski, A. Doering–Manteuffel, Bonn 2006; *Diktaturen in Deutschland — Vergleichsaspekte. Strukturen, Institutionen und Verhaltensweisen*, red. G. Heydemann, H. Oberreuter, Bonn 2003; D. Diner, *Gedächtnis und Erkenntnis. Nationalsozialismus und Stalinismus im Vergleich* „Osteuropa”, t. L, 2000, nr 6, s. 698–708; D. Beyrau, *Nationalsozialistisches Regime und Stalin-System. Ein riskanter Vergleich*, ibidem, s. 709–720; *Stalinism and Nazism. Dictatorships in Comparison*, red. I. Kershaw, M. Lewin, Cambridge 1997; *Die doppelte deutsche Diktaturerfahrung. Drittes Reich und DDR — ein historisch-politikwissenschaftlicher Vergleich*, red. L. Kuhnhardt [i in.], Frankfurt am Main [wyd. 2, 1996] oraz P. Brooker, *Twentieth-Century Dictatorships. The Ideological One-Party States*, Houndsmill 1995. Cf. także ekscentryczne tezy W. Wippermana, *Damonisierung durch Vergleich. DDR und Drittes Reich*, Berlin 2009.

⁸ Tak np. w *Totalitarian and Authoritarian Regimes in Europe. Legacies and Lessons from the*

Polskę i Hiszpanię⁹ — które potwierdzają regułę w tym sensie, że jeszcze dotkliwiej unaoczniają brak porównań z innymi przypadkami i grupami kontrolnymi. Równie ubogo prezentuje się stan badań porównawczych nad europejskimi, a nawet światowymi pamięciami o dyktaturach¹⁰, które uwzględniałyby także strategie przewycięzania ich, względnie rozrachunku z nimi¹¹. Nieliczne są też analizy postdyktatorskich kultur pamięci i przejawów nostalgii. Ponadto także i tu w centrum zainteresowania znajdują się — obok włoskiego faszyzmu i jego znaczenia dla pamięci¹² — narodowy socjalizm oraz stalinizm, względnie pamięć o nich. Także i tu poszczególne narodowe przypadki nie są porównywane w perspektywie transnarodowej, europejskiej, transkontynentalnej czy też globalnej, lecz jedynie ze sobą zestawiane¹³. Warto przy tym odnotować, że badania dotyczące kultury

Twentieth Century, red. J. W. Borejsza, K. Ziemer, New York–Oxford 2006 albo G. Besier przy współpracy K. Stokłosy, *Das Europa der Diktaturen. Eine neue Geschichte des 20. Jahrhunderts*, München 2006.

⁹ Cf. literaturę cytowaną w przypisach 10, 73–76 i 81.

¹⁰ Jeśli wierzyć wyszukiwarce Google (ostatnie wejście 24 lutego 2010), zaproponowany w 2003 r. neologizm *Diktaturerinnerungsvergleich* (porównanie pamięci dyktatur), choć poręczny, nie przyjął się. Cf. S. Troebst, „*Diktaturerinnerungsvergleich*”. *Eine Einführung*, [w:] *Diktaturbewältigung, Erinnerungspolitik und Geschichtskultur in Polen und Spanien*, red. S. Troebst, München 2003, s. 1–10 oraz idem, „*Diktaturerinnerungsvergleich*” [w:] *Diktaturbewältigung und nationale Selbstvergewisserung. Geschichtskulturen in Polen und Spanien im Vergleich*, red. K. Ruchniewicz, S. Troebst, Wrocław 2004, s. 27–35.

¹¹ Interesujące, bo oparte na transeuropejskim porównaniu z odwołaniami do historii kultury: A. Fleschenberg, *Vergangenheitsaufklärung durch Aktenöffnung in Deutschland und Portugal* Münster 2004, i przede wszystkim (o Słowacji i Polsce:) M. Kneuer, *Demokratisierung durch die EU. Süd- und Ostmitteleuropa im Vergleich*, Wiesbaden 2007. Także w transatlantyckim ujęciu komparatystycznym: D. Kersch, *Demokratisierung in Südosteuropa und den Andenländern. Die Fragilität des Verfassungs- und Rechtsstaates in Albanien, Bulgarien, Ecuador, Peru, Rumänien und Venezuela*, Hamburg 2009.

¹² Cf. gruntowne wprowadzenia: Ch. Cornelissen, L. Klinkhammer, W. Schwentker, *Nationale Erinnerungskulturen seit 1945 im Vergleich*, [w:] *Erinnerungskulturen. Deutschland, Italien und Japan seit 1945*, red. Ch. Cornelissen, L. Klinkhammer, W. Schwentker, Frankfurt am Main 2003, s. 9–27 oraz H. Welzer, C. Lenz, *Opa in Europa. Erste Befunde einer vergleichenden Tradierungsforschung* [w:] *Der Krieg der Erinnerung. Holocaust, Kollaboration und Widerstand im europäischen Gedächtnis* red. H. Welzer, Frankfurt am Main 2007, s. 7–40. Cf. także Ch. Cornelissen, *Zur Erforschung von Erinnerungskulturen in West- und Osteuropa. Methoden und Fragestellungen* [w:] *Diktatur — Krieg — Vertreibung. Erinnerungskulturen in Tschechien, der Slowakei und Deutschland seit 1945*, red. Ch. Cornelissen, R. Holec, J. Pešek, Essen 2005, s. 25–44 oraz A. Langenohl, *Memory in Post-Authoritarian Societies*, [w:] *Cultural Memory Studies. An International and Interdisciplinary Handbook*, red. A. Erll, A. Nünning, Berlin–New York 2008, s. 163–172.

¹³ Cf. odpowiednie tomy zbiorowe: *Aufarbeitung der Diktatur — Diktatur der Aufarbeitung? Normierungsprozesse beim Umgang mit diktatorischer Vergangenheit*, red. K. Hammerstein, U. Mähler, J. Trappe, E. Wolfrum, Göttingen 2009; *Geschichtsbilder in den postdiktatori-*

pamięci Europy Wschodniej dość wyraźnie wyprzedzają prace poświęcone innym częściom kontynentu¹⁴. Jeśli chodzi o porównania, czy też dokładniej — zestawie-

schen Landern Europas. Auf der Suche nach historisch-politischen Identitäten, red. G. Besier, K. Stokłosa, Berlin 2009; *Vergangenheit in der Gegenwart. Vom Umgang mit Diktaturerfahrungen in Ost- und Westeuropa*, red. T. Grossböling, D. Hofmann, Göttingen 2008; *Nationen und ihre Selbstbilder...; „Transformationen“ der Erinnerungskulturen in Europa nach 1989*, red. B. Faulenbach, F.-J. Jeliich, Essen 2006; *Totalitarian and Authoritarian Regimes*, tu zwłaszcza część IV; *The Politics of Memory in Postwar Europe*, red. R. Lebow, N. Richard, W. Kansteiner, C. Fogu, Durham–London 2006; *Nach Kriegen und Diktaturen. Umgang mit Vergangenheit als internationales Problem — Bilanzen und Perspektiven für das 21. Jahrhundert*, red. A. Kenkmann, H. Zimmer, Essen 2005; *Stalinism and Nazism. History and Memory Compared*, red. H. Rouso, Lincoln–London 2004 (wyd. oryg. *Stalinisme et nazisme: Histoire et memoire comparées*, Bruxelles 1999); *Erinnerungskulturen im Dialog. Europäische Perspektiven auf die NS-Vergangenheit*, red. C. Lenz, J. Schmidt, O. von Wrochem, Hamburg–Münster 2002; *Verbrechen erinnern. Die Auseinandersetzung mit Holocaust und Völkermord*, red. V. Knigge, N. Frei, München 2002; *Memory and Power in Post-War Europe. Studies in the Presence of the Past*, red. J.–W. Müller, Cambridge 2002 oraz *Umkämpfte Vergangenheit. Geschichtsbilder, Erinnerung und Vergangenheitspolitik im internationalen Vergleich*, red. P. Bock, E. Wolfrum, Göttingen 1999. Cf. prace koncentrujące się na pamięci Zagłady: *Transnationale Erinnerung. Der Holocaust im Fokus geschichtspolitischer Initiativen*, red. J. Kroh, Frankfurt am Main–New York 2008; *Echoes of the Holocaust. Historical Cultures in Contemporary Europe*, red. K.–G. Karlsson, U. Zander, Lund 2003 i D. Levy, N. Sznajder, *Erinnerung im globalen Zeitalter. Der Holocaust*, Frankfurt am Main 2001 oraz na temat obrazowań w literaturze i sztuce *Present tensions. European writers on overcoming dictatorships*, red. K. Kaiserova, G. Rohrborn, Budapest 2008 oraz J. Vincent, *OVERcoming DICTatorships. Contemporary East and West European Visual Inquiries. Ausstellungskatalog*, Bielefeld–Leipzig 2008. Tom *Erinnerungsmanagement: Systemtransformation und Vergangenheitspolitik im internationalen Vergleich*, red. J. Landkammer, T. Noetzel, W. Zimmerli, München 2006 nie odnosi się ani do Europy Południowej, ani do Wschodniej.

¹⁴ *Geschichtspolitik und Gegenerinnerung. Krieg, Gewalt und Trauma im Osten Europas*, red. M. Sapper, V. Weichsel, Berlin 2008; *Contested and Shared Places of Memory. History and Politics in North Eastern Europe*, red. M. Lehti, J. Hackmann, London 2008; D. Müller, *Erinnerungskultur und Geschichtspolitik im östlichen Europa [w:] Dimensionen der Kultur- und Gesellschaftsgeschichte. Festschrift für Hannes Siegrist zum 60. Geburtstag*, red. M. Middell, Leipzig 2007, s. 317–334; *GegenErinnerung. Geschichte als politisches Argument im Transformationsprozess Ost-, Ostmittel- und Südosteuropa*, red. H. Altrichter, München 2006; *Der Kommunismus im Museum. Formen der Auseinandersetzung in Deutschland und Ostmitteleuropa*, red. V. Knigge, U. Mähler, Köln–Weimar–Wien 2005; S. Troebst, *Postkommunistische Erinnerungskulturen im östlichen Europa. Bestandsaufnahme, Kategorisierung, Periodisierung/Postkommunistyczne kultury pamięci w Europie Wschodniej. Stan, kategoryzacja, periodyzacja*, Wrocław 2005; *Umbruch im östlichen Europa. Die nationale Wende und das kollektive Gedächtnis*, red. A. Corbea-Hoisie, R. Jaworski, M. Sommer, Innsbruck 2004; *Balkan Identities. Nation and Memory*, red. M. Todorova, London 2004; *Remembering Communism: Genres of Representation*, red. M. Todorova, Brooklyn 2009; oraz *Post-Communist Nostalgia*, red. M. Todorova, Zs. Gille, New York–Oxford 2010. Na aspekcie muzealnym koncentruje się A. Bartetzky, *Visualisierung der Diktaturerfahrung. Der Kommunismus im Museum [w:] Neue Staaten — neue Bilder? Visuelle Kultur im Dienst staatlicher Selbstdarstellung in Zentral- und Osteuropa seit 1918*, red. A. Bartetzky, M. Dmitrieva,

nia poszczególnych przypadków, w badaniach komparatystycznych jednoznacznie dominuje temat narodowego socjalizmu, podczas gdy Europa Południowa pojawia się zupełnie wyjątkowo¹⁵. Kategoria pamięci bywa przy tym traktowana jedynie jako synonim politycznego, historycznego, względnie jurysdykcyjnego rozrachunku, jak to się dzieje np. w porównawczym studium Marka Arenhövela o demokracji i pamięci dyktatury, skądinąd faktycznie obejmującym całą Europę¹⁶.

Kulturom pamięci Portugalii, Grecji i Hiszpanii (w tym ostatnim przypadku wyjątek stanowią porównania z Polską) nie poświęcono niemal żadnych ujęć komparatystycznych — co zresztą można powiedzieć także o Europie Zachodniej¹⁷. Ponadto te trzy kraje bardzo rzadko stają się obiektem porównawczej analizy dyktatur w ramach regionu południowoeuropejskiego¹⁸. Komparatystyczne i trans-europejskie podejście charakteryzuje analizę znaczenia stalinizmu i pamięci, względnie niepamięci o nim dla Europy, przeprowadzoną przez Tony'ego Judta. Jednakże obok Związku Radzieckiego i jego państw satelickich pojawiają się tu nie Hiszpania, Portugalia czy Grecja, lecz — co poniekąd zrozumiałe — przede wszystkim Francja i Włochy, gdzie — zdaniem Judta — intelektualności w dużej

S. Troebst, Köln–Weimar–Wien 2005, s. 221–232; na ten temat studium przypadku polskiego i bułgarskiego: I. Main, *How Is Communism Displayed? Exhibitions and Museums of Communist Poland*, [w:] *Past for the Eyes. East European Representations of Communism in Cinema and Museums after 1989*, red. O. Sarkisova, P. Apor, Budapest–New York 2008, s. 371–400; N. Vukov, *The „Unmemorable” and the „Unforgettable”*. „Muzeumizing” the Socialist Past in Post–1989 Bulgaria, ibidem, s. 307–334.

¹⁵ Dwa takie wyjatki, cf.: *Zwischen Amnesie und Nostalgie. Die Erinnerung an den Kommunismus in Südosteuropa*, red. U. Brunnbauer, S. Troebst, Köln–Weimar–Wien 2007 (włącznie z pamięcią o komunizmie w Grecji) oraz *Transnationale Erinnerungsorte. Nord- und südeuropäische Perspektiven*, red. B. Henningsen, H. Kliemann–Geisinger, S. Troebst, Berlin 2009 (z Bliskim Wschodem włącznie). Brak jak dotąd publikacji dokumentującej wiedeńską konferencję z 2007 r. na temat *Nach–Bürgerkriege: Österreich, Spanien und Griechenland im Vergleich*. Sprawozdanie z obrad ukazało się 11 września 2007 na stronie H–Soz–u–Kult, cf. <<http://hsozkult.geschichte.hu-berlin.de/tagungsberichte/id=1691>> (wejście 27 lutego 2010).

¹⁶ M. Arenhövel, *Demokratie und Erinnerung. Der Blick zurück auf Diktatur und Menschenrechtsverbrechen*, Frankfurt am Main — New York 2000.

¹⁷ P. Lagrou, *The Legacy of Nazi Occupation. Patriotic Memory and National Recovery in Western Europe 1945–1965*, Cambridge 2000.

¹⁸ Tak np. w *The Politics of Democratic Consolidation. Southern Europe in Comparative Perspective*, red. P. N. Diamandouros, H.–J. Puhle, R. Gunther, Baltimore–London 1995; R. Chilcote, *Transitions from Dictatorship to Democracy: Comparative Studies of Spain, Portugal and Greece*, Basingstoke 1990; *Transitions from Authoritarian Rule*, t. I: *Southern Europe*, red. G. O'Donnell, P. C. Schmitter, L. Whitehead, Baltimore–London 1986 oraz A. Williams, *Southern Europe Transformed: Political and Economic Change in Greece, Italy, Portugal and Spain*, London 1984; B. Kohler, *Politischer Umbruch in Südeuropa. Portugal, Griechenland, Spanien auf dem Weg zur Demokratie*, Bonn 1981 jak również w ujęciu neomarksistowsko–postkolonialnym: N. Poulantzas, *Die Krise der Diktaturen. Portugal, Griechenland, Spanien*, Frankfurt am Main 1975.

mierze sami siebie poddali stalinizacji¹⁹. Analogicznie na porównaniach regionalnych średniego zasięgu z włączeniem przykładów spoza naszego kontynentu opierają się popularne ostatnio badania nad *transitional justice* w postdyktatorskiej Europie²⁰. Gwoli ścisłości trzeba jednak dodać, że odnoszące się do współczesności porównania Wschód — Południe w ogóle są nieczęste. Jednym z tych rzadkich wyjątków jest analiza Davida D. Laitina, porównującego postdyktatorskie nacjonalizmy i regionalizmy oraz wynikające z nich zagrożenia na przykładzie Hiszpanii, Ukrainy i Gruzji²¹. Z reguły badania nad stosunkami międzyetnicznymi oraz konfliktami w dyktaturach, byłych dyktaturach i w demokracjach ograniczają się do obszaru postradzieckiego jako punktu odniesienia i obiektu porównań — Irlandia Północna, Kraj Basków, „Padania” albo Korsyka pozostają poza polem widzenia²².

¹⁹ T. Judt, *Postwar. A History of Europe since 1945*, New York 2005, szczególnie rozdział VII: *Culture Wars*, s. 197–225. Cf. także idem, *The Past Is Another Country: Myth and Memory in Postwar Europe*, „Daedalus”, t. XXI, 1992, nr 4, s. 83–118.

²⁰ Jako *pars pro toto* cf. J. Trappe, *Verjährung, Rückwirkungsverbot und Menschenrechtsschutz — Standards strafrechtlicher Vergangenheitsaufarbeitung in Europa*, [w:] *Aufarbeitung der Diktatur...*, s. 123–134; idem, *Rumäniens Umgang mit der kommunistischen Vergangenheit. Eine Untersuchung aus strafrechtlicher Perspektive*, Göttingen 2009; *Transitional Justice in Eastern Europe and the Former Soviet Union: Reckoning with the Communist Past*, red. L. Stan, London 2008; *Vergangenheitsaufklärung durch Aktenöffnung*; L. Arnold, *Criminal Law as Reaction to System Crime. Policy for Dealing with the Past in European Transitions*, [w:] *Totalitarian and Authoritarian Regimes*, s. 399–430; J. Elster, *Die Akten schliessen. Nach dem Ende von Diktaturen*, Frankfurt am Main 2005; I. Rév, *Retroactive Justice. Prehistory of Post-Communism*, Stanford 2005; *The Politics of Memory. Transitional Justice in Democratizing Societies*, red. A. Barahona de Brito, P. Aguilar Fernandez, E. Gonzales, Oxford 2001; *The Politics of Retribution in Europe. World War II and Its Aftermath*, red. I. Deák, J. T. Gross, T. Judt, Princeton 2000; R. G. Teitel, *Transitional Justice*, Oxford 2000 oraz *Transitional Justice: How emerging democracies reckon with former regimes*, red. N. J. Krititz, t. I–III, Washington 1995. Fundamentale dla Europy Wschodniej: T. Garton Ash, *Mesomnesie*, „Transit. Europäische Revue”, t. XXII, 2001/2002, s. 32–48; idem *Trials, purges, and history lessons: treating a difficult past in post-Communist Europe* [w:] *Memory and Power*, s. 265–282.

²¹ D. Laitin, *Nationalist Revivals and Violence*, „Archives européennes de sociologie”, t. XXXVI, 1995, nr 1, s. 3–43. Cf. także dwa tomy zbiorowe, porównujące Europę Zachodnią i Wschodnią: *Radical Ethnic Movements in Contemporary Europe*, red. F. Daftary, S. Troebst, New York–Oxford 2003 i *Nationalitätenkonflikte im 20. Jahrhundert. Ursachen von inter-ethnischer Gewalt im Vergleich*, red. P. Ther, H. Sundhausen, Wiesbaden 2001 oraz zestawienie Europy Zachodniej z Ameryką Północną w: P. Waldmann, *Ethnischer Radikalismus. Ursachen und Folgen gewaltstamer Minderheitenkonflikte am Beispiel des Baskenlandes, Nordirlands und Quebecs*, Opladen 1989.

²² Cf. np. D. D. Laitin, *Identity in Formation: The Russian-Speaking Populations in the Near Abroad*, Ithaca–London 1998 oraz *Nation-building and Ethnic Integration in Post-Soviet Societies. An Investigation of Latvia and Kazakhstan*, red. P. Kolsto, Boulder 1999 i *National Integration and Violent Conflict in Post-Soviet Societies: The Cases of Estonia and Moldova*, red. P. Kolsto, Boulder 2002.

EKSKURS: DOPRECYZOWANIE POJĘĆ: KULTURA HISTORYCZNA,
POLITYKA HISTORYCZNA, KULTURA PAMIĘCI

Nieczęsto zdarza się, by prognoza humanisty spełniła się w tak dużym stopniu, jak zapowiedź Jana Assmanna z roku 1997. Autor ten stwierdził, że „wokół pojęcia »pamięć« rozwija się nowy paradygmat w naukach o kulturze”²³. Neologizm „kultura pamięci” (*Erinnerungskultur*) powstał w następstwie ponownego odkrycia w Niemczech na początku lat dziewięćdziesiątych prac Maurice’a Halbwachsa i wszedł w użycie jako „ogólne określenie całości nienaukowych zastosowań historii w przestrzeni publicznej”²⁴, jak również „jako alternatywa dla odczuwanego jako nazbyt patetyczne sformułowania »rozrachunek z przeszłością«”²⁵. Nie da się przy tym jasno oddzielić nowego „kluczowego pojęcia tutejszej historiografii”²⁶ od szerszego terminu „kultury historycznej” i jej części składowych: historiografii, polityki i powieści historycznej²⁷. Christoph Cornelissen pojmując kulturę pamięci jako „formalne pojęcie zbiorcze dla wszystkich możliwych form świadomej pamięci wydarzeń historycznych, osób i procesów [...] natury zarówno estetycznej, jak i politycznej czy też kognitywnej”²⁸. Zbliży się w ten sposób do standardowej definicji kultury historycznej (*Geschichtskultur*), którą w 1989 r. sformułował „odkrywcą” tego terminu czy też metody badawczej, Jörg Rüsen:

Pojęcie „kultura historyczna” ma systematycznie powiązać kultywowany w nauce kognitywny aspekt historycznej pracy z pamięcią z jej aspektem politycznym i estetycznym. Żaden z nich nie może istnieć bez drugiego i nakazem rozsądku jest uwzględnianie ich wszystkich w praktycznych zastosowaniach wiedzy historycznej. Nauka, polityka i sztuka mogą się wzajemnie instrumentalizować na polu świadomości historycznej, ograniczając przy tym i przeznaczając brany pod uwagę aspekt wiedzy historycznej. Zachodzi to niemal zawsze wtedy, gdy nie dochodzi do rozgraniczenia poszczególnych aspektów kultury historycznej, gdy

²³ J. Assmann, *Das kulturelle Gedächtnis. Schrift, Erinnerung und politische Identität in frühen Hochkulturen*, München 1997, s. 11.

²⁴ H. G. Hockerts, *Zugänge zur Zeitgeschichte: Primärerfahrung, Erinnerungskultur, Geschichtswissenschaft* [w:] *Verletztes Gedächtnis. Erinnerungskultur und Zeitgeschichte im Konflikt*, red. K. H. Jarausch, M. Sabrow, Frankfurt am Main–New York 2002, s. 39–73, tu s. 42.

²⁵ *Nationale Erinnerungskulturen seit 1945 im Vergleich*, s. 12.

²⁶ Ch. Cornelissen, *Was heißt Erinnerungskultur? Begriff — Methoden — Perspektiven*, „Geschichte in Wissenschaft und Unterricht”, t. LIV, 2003, nr 10, s. 548–563, tu s. 550.

²⁷ W. Hardtwig, *Geschichtskultur* [w:] *Lexikon der Geschichtswissenschaft. Hundert Grundbegriffe*, red. S. Jordan, Stuttgart 2002, s. 112–115, tu s. 113. Cf. także *Geschichtskultur. Theorie — Empirie — Pragmatik*, red. B. Mutter, B. Schönmann, U. Uffelmann, Weinheim 2000.

²⁸ Ch. Cornelissen, *Was heißt Erinnerungskultur?*, s. 555.

w naiwnym poczuciu oczywistości każdego z nich nie bierze się pod uwagę ich wzajemnych powiązań czy odmienności²⁹.

A zatem, podczas gdy kultura historyczna kształtuje się pod przynajmniej częściowym wpływem wyników badań historycznych (za pośrednictwem medialnego dyskursu historycznego), kultura pamięci pozostaje odporna na ich wpływ. W swej części publicznej, szczególnie w kontekstach postdyktatorskich, jest w pierwszym rzędzie produktem państwowych wytycznych w sferze symbolicznej, a tym samym staje się kolejnym ogniwem polityki historycznej, przez długie lata kształtowanej przez dyktatorskie reżimy z ich przywódcami, jednopartyjnością, głównymi ideologami i wojskowymi³⁰. „Kultura pamięci i polityka historyczna — czytamy w typowym ujęciu przypadku Węgier przed i po 1989 r. autorstwa Évy Kovács i Gerharda Seewanna — to dwie strony tego samego medalu”³¹. Rzeczywiście w społeczeństwach postdyktatorskich oba te obszary w znacznym stopniu się pokrywają, czego dowodzi także wgląd w pięć „poziomów praktyki”, które Wolfgang Kaschuba wymienia w apelu o „etnologiczne pojmowanie »polityki historycznej« w Europie”, dowodząc zarazem, że są one głównymi pasami transmisyjnymi kultury pamięci całego społeczeństwa.

Po pierwsze dyskurs publiczny w mediach o (własnej) historii; po drugie przestrzena i terytorialna koncepcja reprezentacji i symboliki wyznaczona przez miejsca upamiętnienia i pomniki; po trzecie symboliczna walka o znaki i treść „estetyki upamiętnienia”; po czwarte kanon rytualnych i estetycznych praktyk upamiętniających; po piąte cały katalog form i figur przekazywania wiedzy o przeszłości, jak opowiadania, serie wspomnieniowe, pamiątkowe zdjęcia, lokalne i narodowe podręczniki³².

²⁹ J. R ü s e n, *Lebendige Geschichte. Grundzüge einer Historik III: Formen und Funktionen des historischen Wissens*, Göttingen 1989, s. 10. Cf. idem, *Was ist Geschichtskultur? Überlegungen zu einer neuen Art, über Geschichte nachzudenken*, [w:] *Historische Faszination. Geschichtskultur heute*, red. K. F u s s m a n n, H. T. G r ü t t e r, J. R ü s e n, Köln 1994, s. 3–26; *Geschichtskultur*, [w:] *Handbuch der Geschichtsdidaktik*, red. K. B e r g m a n n i n., wyd. 5, Seelze-Velber 1997, s. 38–40.

³⁰ H. K ö n i g, *Erinnern und Vergessen. Vom Nutzen und Nachteil für die Politik* [w:] *Geschichtspolitik und Gegenerinnerung*, s. 27–40. Np.: E. W o l f r u m, *Geschichtspolitik in der Bundesrepublik Deutschland. Der Weg zur bundesrepublikanischen Erinnerung 1948–1990*, Darmstadt 1999; C. L e g g e w i e, E. M e y e r, „Ein Ort, an den man gerne geht”. *Das Holocaust-Mahnmal und die deutsche Geschichtspolitik nach 1989*, München–Wien 2005.

³¹ É. K o v á c s, G. S e e w a n n, *Ungarn. Der Kampf um das Gedächtnis*, [w:] *Mythen der Nationen. 1945 — Arena der Erinnerungen*, red. M. F l a c k e, t. II, Berlin 2004, s. 817–837, tu s. 817. Cf. także P. H a s l i n g e r, *Erinnerungskultur und Geschichtspolitik in der historischen Forschung zum östlichen Europa*, „Zeitenblicke”, t. VI, 2007, nr 2, siehe <<http://www.zeitenblicke.de/2007/2/haslinger>> (wejście 27 lutego 2010).

³² W. K a s c h u b a, *Geschichtspolitik und Identitätspolitik. Nationale und ethnische Diskurse im Kulturvergleich* [w:] *Die Inszenierung des Nationalen. Geschichte, Kultur und die Politik der Identitäten am Ende des 20. Jahrhunderts*, red. B. B i n d e r, W. K a s c h u b a, P. N i e d e r m ü l l e r, Köln–Weimar–Wien 2001, 19–42, tu s. 24.

W realnym socjalizmie polityka historyczna w bardzo dużym stopniu kształtowała widoczną część społecznej kultury pamięci; pozostała część, nieoficjalna, prywatna, indywidualna i rodzinna była niewielka, względnie niewidoczna. Niedawno moskiewski socjolog Borys Dubin, analizując długofalowe efekty radzieckiej polityki historycznej wyraził wątpliwość, czy w putinowskiej Rosji „pamięć rodzinna stała się przestrzenią kontr-pamięci Gułagu”³³. Najdalej od hegemonialnej radzieckiej normy odeszła Polska, gdzie Kościół katolicki wykorzystał możliwość publicznego oddziaływania także po to, by kształtować kulturę pamięci, zaś partia utraciła monopol na politykę historyczną już w 1980/1981 r. Dobrym przykładem może być wymuszony przez Solidarność w 1980 r. wysoki na 42 m Pomnik Poległych Stoczniovców przed Stoczną im. Lenina w Gdańsku, upamiętniający ofiary Grudnia 1970 r., czy też żałobne flagi przed portretami zamordowanego przez tajne służby księdza Jerzego Popiełuszki, które w połowie lat osiemdziesiątych wisiały nie tylko w polskich kościołach, ale także przed nimi³⁴.

Przełom roku 1989 wywołał wprawdzie wyraźne zmiany w relacjach między państwową i niepaństwową kulturą pamięci, dowartościowując tę ostatnią, jednakże nadal funkcjonuje komunistyczny monopol upamiętniania, przybrawszy obecnie postać dominacji rządowej polityki historycznej nad inicjatywami obywatelskimi. Odpowiednikiem tego, co dawniej określano zbiorczym terminem „kierownictwo partyjno-państwowe” i co było najważniejszym aktorem społecznym kształtującym politykę historyczną, stała się dziś rządowa i prezydencka administracja, co oczywiście sprawia, że zmiana na urzędzie może oznaczać gwałtowny zwrot w polityce historycznej. Historiografia, która do 1989 r. była oficjalnym narzędziem ideologicznej legitymizacji dyktatury i oczywiście zarazem częścią aparatu biurokratycznego, musi znaleźć sobie miejsce w tej rozchwianej i pełnej napięć interakcji między pamięcią państwową i obywatelską³⁵. Również i w tym wypadku wypada zaznaczyć, że rola historiografii po upadku dyktatur jest w Europie Wschodniej zbadana dużo lepiej — niekiedy także w ujęciach porównawczych — niż w południowej części kontynentu³⁶.

³³ B. Dubin, *Erinnern als staatliche Veranstaltung. Geschichte und Herrschaft in Russland*, [w:] *Geschichtspolitik und Gegenerinnerung*, s. 57–65, tu s. 57.

³⁴ J. Kubik, *The Power of Symbols against the Symbols of Power. The Rise of Solidarity and the Fall of State Socialism in Poland*, University Park 1994.

³⁵ S. Troebst, *Geschichtswissenschaft im postkommunistischen Ost(mittel)europa. Zwischen Vergangenheitspolitik und Erinnerungskultur*, „Deutschland Archiv”, t. XLII, 2009, nr 1, s. 87–95.

³⁶ *Klio ohne Fesseln? Historiographie im östlichen Europa nach dem Zusammenbruch des Kommunismus*, red. A. Ivanišević [i in.], Wien 2002; *(Re)Writing History. Historiography in Southeast Europe after Socialism*, red. U. Brunnbauer, Münster 2004; *Narratives Unbound. Historical Studies in Post-Communist Eastern Europe*, red. S. Antohi, B. Trencsényi, P. Apor, Budapest 2007; M. Górný, *Przede wszystkim ma być naród. Marksistowskie historiografie w Europie Środkowowschodniej*, Warszawa 2007; *Past in the Making. Historical Revisionism in Central Europe after 1989*, red. M. Kopeček, Budapest–New York 2008; S. Troebst, *Ein vergessener Para-*

Podsumowując trzeba powiedzieć, że to kultura pamięci i polityka historyczna, nie zaś kultura historyczna, polityka pamięci czy polityka upamiętniania, utrwaliły się w dyskursie publicznym jako stosunkowo jednoznaczne pojęcia³⁷. Jedynie pojęcie polityki wobec przeszłości zachowało pewne znaczenie w kontekście prawnego rozrachunku z przeszłością za pośrednictwem *transitional justice*³⁸. Pojęciowe zlanie kultury historycznej i kultury pamięci, które proponuje Christoph Cornelißen³⁹, ma w naukowej debacie o społeczeństwach byłych dyktatur jeszcze mniej sensu, niż na innych polach badawczych, a to przez wzgląd na dominację państwowej polityki historycznej. Należałoby raczej rozszerzyć zaproponowany przez Rüsena hierarchiczny model kultury historycznej jako pojęcia nadrzędnego wobec historiografii, polityki historycznej i powieści historycznej o obywatelskie elementy kultury pamięci.

„NIETOTALITARNA DYKTATURA WOJSKOWA”: BEZPOŚREDNIE PORÓWNANIE WSCHODNICH I POŁUDNIOWYCH DYKTATUR U HANNAH ARENDT

Jednym z najważniejszych wyjątków w kwestii porównania dyktatur na wschodzie i na południu są prace Hannah Arendt, która w opublikowanych w 1951 r. i do dziś szeroko dyskutowanych „Korzeniach totalitaryzmu” używa terminu „nietotalitarna dyktatura wojskowa”, odnosząc go do „Rumunii, Polski, państw bałtyckich, Węgier, Portugalii, wreszcie Hiszpanii” w okresie międzywojennym i odróżniając te kraje od współczesnych „dyktatur totalitarnych”, a więc radzieckiej pod rząda-

digmenwechsel? Geschichtswissenschaft und Politik im östlichen Europa [w:] Clío-online-Themenportal Europäische Geschichte (2009), siehe <<http://www.europa.clío-online.de/2009/Article=368>> (wejście 27 lutego 2010).

³⁷ H. Schmid, *Vom publizistischen Kampfbegriff zum Forschungskonzept. Zur Historisierung der Kategorie „Geschichtspolitik“*. [w:] *Geschichtspolitik und kollektives Gedächtnis. Erinnerungskulturen in Theorie und Praxis*, red. idem, Göttingen 2009, s. 53–75; *Geschichtspolitik. Wer sind ihre Akteure, wer ihre Rezipienten?*, red. C. Fröhlich, H.–A. Heinrich, Stuttgart 2004; B. Binder, W. Kaschuba, P. Niedermüller, „Geschichtspolitik”: *Zur Aktualität nationaler Identitätsdiskurse in europäischen Gesellschaften*, [w:] *Gesellschaften im Vergleich. Forschungen aus Sozial- und Geschichtswissenschaft*, red. H. Kaelble, J. Schriewer, Frankfurt am Main 1998, s. 465–508; „Ein Ort, an den man gerne geht”. Jednak także tu wyjątki potwierdzają regułę, np. M. Kohls-truck, *Erinnerungspolitik: Kollektive Identität, Neue Ordnung, Diskurshegemonie*, [w:] *Politikwissenschaft als Kulturwissenschaft. Theorien, Methoden, Problemstellungen*, red. B. Schwelling, Wiesbaden 2004, s. 173–193 albo numer czasopisma „Transit” poświęcony „europejskiej polityce pamięci” — „Transit. Europäische Revue”, t. XXXV, 2008, s. 6–128.

³⁸ Cf. przypis 20 oraz numer tematyczny czasopisma „Aus Politik und Zeitgeschichte” poświęcony polityce wobec przeszłości (nr 42, 2006 z 16 października 2006, vide <<http://www.bpb.de/files/IUUMN.pdf>> (wejście 27 lutego 2010).

³⁹ Ch. Cornelißen, *Was heißt Erinnerungskultur?*, s. 555.

mi Stalina i narodowosocjalistycznej pod rządami Hitlera⁴⁰. Zwróciła jednocześnie uwagę na to, że powstanie tych „nietotalitarnych dyktatur wojskowych” było efektem działań „ruchów totalitarnych”⁴¹. Przyczyny niepowodzenia wspomnianych ruchów, dążących do utworzenia „totalitarnej dyktatury” upatrywała w skromnych rozmiarach tych państw. Jej zdaniem, rządzące tam reżimy nie mogły „pozwolić sobie na władzę totalną, ponieważ brakowało im materiału ludzkiego by znieść straszliwe ofiary wymuszane przez totalitarny aparat władzy”⁴². Brak podobnych „ruchów totalitarnych” w przypadku monarchistycznych dyktatur w Albanii, Jugosławii i Bułgarii w okresie międzywojennym, a także w Grecji rządzonej w latach 1936–1941 przez dyktaturę Metaksasa jest prawdopodobnie przyczyną tego, że Arendt nie uwzględniła ich na swojej liście⁴³. Podczas gdy „nietotalitarne dyktatury” w Europie Środkowej i Południowo–Wschodniej padły w latach 1939–1944 ofiarą ekspansji totalitaryzmu Hitlera, a następnie (poza Grecją) Stalina, dla dyktatorskich reżimów Hiszpanii i Portugalii II wojna światowa nie stanowiła porównywalnego przełomu. Niemniej przytoczona przez Arendt teza o braku zasobów, wyhamującym totalitarny potencjał w zmodyfikowanej formie, zachowuje ważność także dla okresu powojennego. Dowodzi tego przykład „stalinowskiego prymusa” — Jugosławii, która w 1948 r. nie poddała się radzieckim ambicjom hegemonialnym, jednak już na początku lat pięćdziesiątych zmuszona była wobec dramatycznych problemów finansowych do częściowego otwarcia na Zachód. Nic innego nie tłumaczy faktu, że pierwotnie niewątpliwie totalitarne ambicje titoizmu ewoluowały później w kierunku samorządu pracowniczego, polityki niezaangażowania, rodzinnej gospodarki prywatnej i wreszcie kontrolowanej wolności mediów⁴⁴. Jedynie Albania z okresu zimnej wojny nie mieści się w zaproponowanym przez Arendt modelu: w tym małym i biednym kraju, oscylującym między Belgradem, Moskwą a Pekinem, narodowy komunista Hodża osiągnął prawdziwą

⁴⁰ H. Arendt, *The Origins of Totalitarianism* New York/NY 1951. Tu za niemiecką wersją rozszerzoną przez autorkę: *Elemente und Ursprünge totaler Herrschaft. Antisemitismus, Imperialismus, Totalitarismus*, München 1986 [wyd. I, 1955], s. 664. Aktualny stan badań referuje U. Backes, *Totalitarismus und Transformation. Eine Einführung [w:] Totalitarismus und Transformation. Defizite der Demokratiekonsolidierung in Mittel- und Osteuropa*, red. U. Backes, T. Jaskułowski, A. Polese, Göttingen 2009, s. 13–26.

⁴¹ H. Arendt, *Elemente und Ursprünge*, s. 665.

⁴² Ibidem.

⁴³ Na temat tego rodzaju dyktatury cf. H. Sundhausen, *Die Königsdiktaturen in Südosteuropa. Umriss einer Synthese*, [w:] *Autoritäre Regime in Ostmittel- und Südosteuropa 1919–1944*, red. E. Oberländer, Paderborn 2001, s. 337–348 jak i studium przypadku Albanii: M. Schmidt-Neke, *Entstehung und Ausbau der Königsdiktatur in Albanien (1912–1939). Regierungsbildungen, Herrschaftsweise und Machteliten in einem jungen Balkanstaat*, München 1987.

⁴⁴ S. Ramet, *The Three Yugoslavias: State-building and Legitimation 1918–2003*, Bloomington/IN 2006; eadem, *Thinking about Yugoslavia: Scholarly Debates about the Yugoslav Breakup and the Wars in Bosnia and Kosovo*, Cambridge 2005.

totalitarną dyktaturę typu stalinowsko–maoistowskiego *en miniature*⁴⁵. Z kolei poza zakresem zainteresowań królewieckiej filozofki znalazł się szczególny przypadek Czechosłowacji, w której międzywojenna tradycja demokratyczna została odnowiona w 1945 r. i dopiero trzy lata później padła ofiarą półlegalnego komunistycznego zamachu stanu⁴⁶.

Komponenta wojskowa, uwypuklana w opracowanym dla międzywojennej Europy modelu Arendt, była w partyjnych dyktaturach Europy Środkowo–Wschodniej i Południowo–Wschodniej obecna, choć nie dominująca (wyjątek stanowiła tu Polska pod rządami generała Wojciecha Jaruzelskiego w latach 1981–1989), natomiast w Hiszpanii po zakończeniu wojny domowej wyraźnie traciła na sile. W Portugalii wojsko utrzymało swoją pozycję, podobnie było w Grecji, jeśli pominąć „formalnie demokratyczny” przerywnik między zakończeniem dyktatury Metaksasa w 1941 r. — względnie początkiem trwającej do 1944 r. okupacji kraju przez nazistowskie Niemcy, Włochy i Bułgarię — a przejściem władzy przez juntę wojskową w 1967 r.⁴⁷

Ogólnie biorąc zaproponowane przez Arendt pojęcie „nietotalitarnej dyktatury wojskowej” nie w pełni odpowiada wymienianym przez nią państwom Europy Środkowo–Wschodniej i Południowo–Wschodniej. Co prawda głowami państw i premierami, a także niektórymi ministrami międzywojennej Estonii, Grecji, Litwy, Łotwy, Polski, Węgier, Bułgarii i Rumunii bywali aktywni i byli wojskowi, nie były to jednak klasyczne dyktatury wojskowe. Również frankizmu nie da się tak zaszeregować, mimo jego niezaprzeczalnej komponenty militarnej. Być może należałoby rozszerzyć termin Arendt, mówiąc o „dyktaturze nietotalitarnej”, co jednak rozmyłoby granicę znaczeniową z pojęciem „reżimu autorytarnego”.

„NOWOCZESNY REŻIM NIEDEMOKRATYCZNY”: BEZPOŚREDNIE PORÓWNANIE DYKTATUR I TRANSFORMACJI MIĘDZY WSCHODEM A POŁUDNIEM EUROPY W PRACACH JUANA J. LINZA I ALFREDA STEPANA

Drugim ważnym wyjątkiem jest opublikowana w 1996 r. książka Linza i Stepana „Problems of Democratic Transition and Consolidation. Southern Europe, South America, and Post–Communist Europe”, której autorzy porównują dyktatury

⁴⁵ J. O’ Donnell, *A Coming of Age: Albania Under Enver Hoxha*, Boulder 1999.

⁴⁶ K. Kaplan, *Der kurze Marsch. Kommunistische Machtübernahme in der Tschechoslowakei 1945–1948*, München–Wien 1981; M. R. Myant, *Socialism and Democracy in Czechoslovakia 1945–1948*, Cambridge 1981.

⁴⁷ Cf. H. Fleischer (*Authoritarian Rule in Greece (1936–1974) and Its Heritage*, [w:] *Totalitarian and Authoritarian Regimes*, s. 237–275), który cały okres od początku dyktatury Metaksasa w 1936 r. do końca rządów junty w 1974 r. opatruje nagłówkiem „rządy autorytarne”: Podobnie czynił już W. Merkel, *Systemtransformation. Eine Einführung in die Theorie und Empirie der Transformationsforschung*, Opladen 1999, s. 246.

wschodnie i południowe (wraz z pamięcią o nich!), stosując przy tym wprowadzony przez Arendt termin „dyktatura nietotalitarna” (przy uwzględnieniu jego wspomnianego powyżejciążenia ku pojęciu „reżimu autorytarnego”) jednakże w formie „nowoczesnego reżimu niedemokratycznego”⁴⁸. Politolodzy, zainspirowani wydarzeniami epokowego roku 1989 na wschodzie Europy, dokonali transregionalnego i transkontynentalnego porównania, chcąc zbadać proces przeobrażenia tegoż „nowoczesnego reżimu niedemokratycznego” w „skonsolidowaną demokrację”⁴⁹. Jako obiekty badawcze służą im (obok przykładów z Ameryki Południowej) kraje południowoeuropejskie, takie jak Hiszpania, Portugalia i Grecja oraz położone we wschodniej części kontynentu Polska, Bułgaria, Rumunia, Federacja Rosyjska, Estonia i Łotwa.

Główna hipoteza badawcza Linza i Stepana brzmi: *democracies need five interacting arenas to become consolidated: [...] a lively civil society, a relatively autonomous political society, a rule of law, a usable state, and an economic society*⁵⁰. Ich model badawczy wyróżnia ponadto *seven generic variables*, wśród nich zaś *two macro variables*, mianowicie *the complex relationship between state, nation(s), and democratization* (względnie *stateness*), jak również *the character of the prior regime*⁵¹. W tę ostatnią „zmienną makro” wmontowano kulturoznawczą furtkę o nazwie „historia” (*history*), względnie „dziedzictwo” (*legacy*):

For better or worse we will not restrict ourselves to the procrustean bed of this framework [=five interacting arenas and seven generic variables — S. T.]. The specificities of history are also important, and thus we will discuss the contributions, where appropriate, of some variables [...], that do not lend themselves to generic propositions but are critical to the historical analysis of any particular case⁵².

Ponowne odczytanie książki Linza i Stepana będzie szczególnie owocne, jeśli w centrum zainteresowania umieścimy użyte przez nich pojęcie „dziedzictwa dyktatury”. Funkcjonalnie termin ten jest bowiem w znacznej mierze tożsamy z kulturoznawczą kategorią „pamięci”⁵³, na przykład wówczas, gdy mowa o *legacies of communist-style totalitarianism*⁵⁴, *the difficult legacy [of] totalitarianism cum*

⁴⁸ J. J. Linz, A. Stepan, *Problems of Democratic Transition and Consolidation. Southern Europe, South America, and Post-Communist Europe*, Baltimore — London 1996, s. 38–54. Przykłady przejmowania tego pojęcia w: P. Brooker, *Non-Democratic Regimes. Theory, Government and Politics*, New York 2001.

⁴⁹ J. J. Linz, A. Stepan, op. cit., s. XIV.

⁵⁰ Ibidem.

⁵¹ Ibidem.

⁵² Ibidem, przyp. 5.

⁵³ Autor artykułu używa w tym miejscu dwu pojęć: *Gedächtnis* i *Erinnerung*, którym po polsku odpowiada słowo „pamięć”. Różnice między wspomnianymi terminami odnoszą się do poziomu aktywności podmiotu w procesie pamiętania — przyp. tłum.

⁵⁴ Ibidem, s. 244.

*sultanism and nationalism*⁵⁵, *legacies for democratic transition and consolidation* uwarunkowanych przez *the disintegration of the USSR*⁵⁶ czy też o *the Baltics' difficult legacy*⁵⁷. Wydaje się, że za każdym razem, gdy socjologiczne instrumentarium okazuje się niewystarczające, autorzy sięgają po wytrych „dziedzictwa” — pod względem metodycznym podobny do „charakteru psychicznego” jako „miękkiego” czynnika w poza tym „twardej” stalinowskiej definicji narodu⁵⁸. Rzut oka na sposoby zastosowania terminu *legacy* w badaniach nad Europą Wschodnią pokazuje, jak bardzo historycznie, a nawet historiograficznie argumentują Linz i Stepan. Szczególnie Maria Todorova opowiada się za ujęciem regionalnych cech strukturalnych o charakterze *longue durée* jako *historical legacies*, względnie „historycznego dziedzictwa”⁵⁹ — jest to założenie, które z powodzeniem można stosować zarówno w całej Europie, jak i poza nią⁶⁰. Z kolei oparte na dziejach regionu wyobrażenie „historycznego determinizmu” (*path-dependence*) jest wiodącą zasadą międzynarodowych badań nad społeczeństwami Europy Wschodniej⁶¹.

⁵⁵ Ibidem, s. 362.

⁵⁶ Ibidem, s. 386.

⁵⁷ Ibidem, s. 402.

⁵⁸ „Naród — to historycznie powstała trwała wspólnota języka, terytorium, życia ekonomicznego i układu psychicznego, przejawiającego się we wspólnocie kultury”, J. Stalin, *Marksizm a kwestia narodowa*, Moskwa 1945, s. 7.

⁵⁹ M. Todorova, *Historische Vermächtnisse als Analysekatgorie. Der Fall Südosteuropa*, [w:] *Europa und die Grenzen im Kopf*, red. K. Kaser, D. Gramshammer-Hohl, R. Pichler, Klagenfurt 2003, s. 227–252. Cf. także eadem, *Spacing Europe: What is a Historical Region?*, „East Central Europe”, t. XXXII, 2005 nr 1–2, s. 59–78; oraz eadem, *The Ottoman Legacy in the Balkans* [w:] *Imperial Legacy: The Ottoman Imprint in the Balkans and the Middle East*, red. L. C. Brown, New York 1995, s. 45–77.

⁶⁰ Warto w tym miejscu wskazać na znanego jastrzębia ekonomii, laureata Nagrody Nobla Josepha E. Stiglitz, który w krytycznym studium z 2006 r. poświęconym sukcesom i porażkom „zachodniej” koncepcji terapii szokowej dla postkomunistycznych gospodarek pozostawił furtkę w postaci potencjalnie niezwykle istotnej *difference in history*: S. Godoy, J. E. Stiglitz, *Growth, Initial Conditions, Law and Speed of Privatization in Transition Countries: 11 Years After*, Cambridge 2006, s. 3, cf. <<http://www.nber.org/papers/w11992>> (wejście 27 lutego 2010).

⁶¹ C. Goehrke, *Transformationschancen und historisches Erbe. Versuch einer vergleichenden Erklärung auf dem Hintergrund europäischer Geschichtslandschaften*, [w:] *Transformation und historisches Erbe in den Staaten des europäischen Ostens* red. C. Goehrke, S. Gilly, Frankfurt am Main 2000, s. 653–741; H. Sundhaussen, *Die Ursprünge der osteuropäischen Produktionsweise in der Frühen Neuzeit*, [w:] *Die Frühe Neuzeit in der Geschichtswissenschaft. Forschungstendenzen und Forschungsergebnisse*, red. N. Boškowska-Leimgruber, Paderborn 1997, s. 145–162; H. Sundhaussen, *Der Wandel in der osteuropäischen Agrarverfassung während der frühen Neuzeit: Ein Beitrag zur Divergenz der Entwicklungswege von Ost- und Westeuropa*, „Südost-Forschungen”, t. XLIX, 1990, s. 15–56; *The Origins of Backwardness in Eastern Europe. Economics and Politics from the Middle Ages until the Early Twentieth Century*, red. D. Chiro, Berkeley–Los Angeles–Oxford 1989.

Historyzujące podejście Linza i Stepana jest szczególnie wyraźne w rozdziale o Estonii i Łotwie, w którym autorzy wychodzą z założenia o widocznym nie tylko regionalnie, ale i globalnie związku przyczynowo–skutkowym między etniczną homogenicznością a szansami demokratyzacji. Zgodnie z ich założeniem, poziom obecności grup etnicznych nienależących do narodu tytularnego na terytorium kraju określa stabilność każdego demokratycznego państwa narodowego; a skoro państwo nie może istnieć bez takiego, wystarczająco silnego liczebnie narodu tytularnego, także demokracja nie jest bez niego możliwa⁶². W przypadku dwu badanych państw bałtyckich Linz i Stepan dostrzegają jednak sprzeczność między zasadą demokracji a dynamiką takich ruchów narodowych, które z jednej strony długo znajdowały się pod dominacją obcego mocarstwa, a z drugiej strony po uzyskaniu niepodległości stały się elementem opisanego przez Rogersa Brubakera tria: państwo narodowe — mniejszość narodowa — państwo sąsiednie protegujące ową mniejszość⁶³, którym jest w tym przypadku rosyjskie półmocarstwo. Wedle badaczy „historia” i „dziedzictwo” odgrywają w takich przypadkach rolę szczególną:

History and the specific legacy of the previous nondemocratic regimes are important for all analyses of democratization. There is possibly no area where history is more important than in the Baltics, where the previous nondemocratic regime, the USSR, brutally transformed these polities demographically, culturally, economically, and even ecologically⁶⁴.

Autorzy mają tu na myśli tendencje autorytarne w suwerennych państwach okresu międzywojennego, aneksję przez ZSRR w 1940 r., niemiecką okupację w latach 1941–1944, jak również ponowne przymusowe włączenie do Związku Radzieckiego w latach 1944–1991 oraz wynikłe z tego głębokie przemiany etniczne, społeczne, demograficzne, kulturowe, gospodarcze i inne⁶⁵. Według Linza i Stepana „dziedzictwo” poprzedniego systemu dyktatorskiego, w tym wypadku radzieckiej okupacji, jest w najwyższym stopniu szkodliwe i w dużej mierze decyduje o przebiegu i charakterze przejścia do demokracji oraz o jej konsolidacji. Jak twierdzą autorzy, w przypadku Estonii i Łotwy wystąpienie napięć i konfliktów etnicznych lat 1991–1995 było z góry przesądzone. Jeśli chodzi o nakreśloną przez nich alternatywę: „wieloetniczna demokracja lub irredenta”, to w połowie lat dziewięćdziesiątych wypowiedzieli się z umiarkowanym optymizmem co do perspektyw rozwoju Estonii, dużo pesymistyczniej oceniając szanse Łotwy⁶⁶.

⁶² Cf. diagram *The inter-relationship between State, Nation(s), and Democratization*, [w:] J. J. Linz, A. Stepan, op. cit., s. 36.

⁶³ R. Brubaker, *National minorities, nationalizing states, and external national homelands in the New Europe* [w:] idem, *Nationalism Reframed: Nationhood and the National Question in the New Europe*, Cambridge 1996, s. 55–76.

⁶⁴ J. J. Linz, A. Stepan, op. cit., s. 402.

⁶⁵ Ibidem, s. 403–406.

⁶⁶ Ibidem, s. 432–433.

Obaj autorzy przestrzegają jednak przed szukaniem związku przyczynowo-skutkowego między negatywnym doświadczeniem dyktatury a udanym przejściem do demokracji. W wielostronicowym „Excursus On Why Negative Evaluation of the Past Nondemocratic Regime Is Not a Requirement for Democratic Consolidation” z przyczyn koncepcyjnych, historycznych i empirycznych odrzucają argument, jakoby konsolidacja demokracji pozostawała w bezpośrednim związku z krytycznym rozrachunkiem z dyktatorską przeszłością⁶⁷. Ponieważ w tym wypadku z wyjątkową mocą zderzają się moralno–kulturowa potrzeba *katharsis* i pragmatyzm badawczy, musimy zacytować w całości trzypunktową argumentację Linza i Stepana:

Conceptually, we reject such arguments because our definition of consolidation is present and future oriented. Thus, a key indicator for us is whether or not a strong majority of the citizens is in agreement with such phrases as ‘for a country like ours democracy is better than any other alternative’. Analytically, a positive attitude toward democracy as the best alternative for now, and the future **does not** require a negative attitude toward the past. People can make an independent evaluation and affirm that the preceding regime had achievements or at least was not all bad and still support democracy as their preferred form of government.

Historically, we reject such arguments because in our judgement the overwhelming majority of consolidated democracies did not actually begin their transition to democracy with a majority of members of the polity or even many of the key agents of the transition being either convinced democrats or citizens who rejected everything about the past regime. Rather, a democratic majority emerges when elites and ordinary citizens alike begin to evaluate, for the societal problems they **then** face and the overall world within which they then live, that democratic procedures of conflict regulation are better or less dangerous than any other form of governance. Thus, for many key elites democratic **behavior** emerges before democratic **attitudes** because elites may make the calculation that breaking the democratic rules of the game—whether they like it or not—will not yield a positive outcome for their interest. Democracy becomes the ‘only game in town’ partly by belief and partly by elite calculation of the cost of complicity versus the cost of mobilization for other governing alternatives.

Empirically, we reject such arguments because for recent transitions we have conclusive documentation showing that it is possible for democracy to become consolidated while only a minority of the public completely rejects the past. Proof of this is that, in 1985 in Portugal and Spain, when according to our criteria democracy had already been consolidated in both countries, less than 30 percent of those polled said that the Franco or Salazar regimes were ‘only bad’, but a strong majority said that ‘democracy is preferable to any other regime’ [podkreślenia w oryginale — S.T.]⁶⁸.

⁶⁷ Ibidem, s. 143–147, tu s. 143. Claudii Kraft zawdzięczam spostrzeżenie, że niemiecki spór o to, czy NRD było „państwem bezprawia”, podobnie do III Rzeszy, czy też nie, weryfikuje w praktyce założenie Linza i Stepana.

⁶⁸ Ibidem, s. 143–144.

Jednocześnie autorzy uważają, że to, co byli w stanie udowodnić empirycznie w przypadku Europy Południowej (i Ameryki Południowej), zachowuje ważność także w przypadku postkomunistycznych społeczeństw Europy Środkowo-Wschodniej i Południowo-Wschodniej:

Overwhelmingly, respondents in Central Europe (but not in the former Soviet Union) five years after the collapse of Communism simultaneously said that the economy was better under the Communist regime but that the political system was better under the new democratic regime. Thus, they were able to differentiate between an 'economic basket of goods' and a 'political basket of goods' between a past that for them as individuals was not all bad and a different political future they aspired to even though they knew they would lose elements of the past they valued⁶⁹.

Linz i Stepan jedynie na marginesie poruszają kwestię decydującą dla retrospektywnej oceny dyktatur w Europie Południowej, mianowicie utratę legitymizacji wskutek porażek wojennych⁷⁰. Taki był efekt portugalskiej wojny kolonialnej w Angoli i greckiej interwencji na Cyprze, natomiast Hiszpania nie zaznała tego doświadczenia⁷¹. Podobny skutek dał się zaobserwować w reakcjach na wysokie straty radzieckich sił zbrojnych podczas wojny w Afganistanie, które zaznaczyły się przede wszystkim w nierosyjskich republikach Zakaukazia, europejskiej i środkowoazjatyckiej części kraju a po 1988 r., pod wpływem ustąpienia wojsk radzieckich z Kabulu i Hindukuszu, rozciągnęły na całe ZSRR. Mimo to rosyjskie, ormiańskie, kazachskie czy też białoruskie oceny Związku Radzieckiego są wyraźnie bardziej pozytywne niż polskie oceny PRL czy też słowackie spojrzenie na ČSSR.

Poza sferą zainteresowań Linza i Stepana pozostaje zasadnicza różnica między dyktaturami Europy Południowej i ZSRR a Europą Środkowo-Wschodnią i Południowo-Wschodnią, którą dałoby się ująć za pomocą terminów auto- i allochtonizmu: dyktatury w Hiszpanii, Portugalii, Grecji oraz w ZSRR były rzeczywiście dziełem Hiszpanów, Portugalczyków, Greków i Rosjan, a więc niejako autochtoniczne; reżimy rządzące w Polsce, Rumunii, Bułgarii i na Węgrzech były eksportem z ZSRR, narzuconym za pośrednictwem narodowo-komunistycznego pasa transmisyjnego lub bezpośrednio przez Armię Radziecką (Czechosłowacja — jak wspomniałem — pozostaje tu przypadkiem szczególnym), przy czym w wypadku Gruzji, Estonii, Łotwy i Litwy moskiewski dyktat przeobraził się nawet w aneksję ucharakteryzowaną na dobrowolny akces. Pouczająca w tym kontekście jest polska dyskusja z początku lat dziewięćdziesiątych, tocząca się wokół pytania, czy państwo utworzone w 1944 r. było suwerenne, czy też stanowiło jedynie radziecką kolonię. I chociaż ustalono, że Polska Ludowa bynajmniej nie była krajem

⁶⁹ Ibidem, s. 147.

⁷⁰ Ibidem, s. 87–88.

⁷¹ Cf. artykuły zebrane w tomie *Postdiktatorische Geschichtskulturen im Süden und Osten Europas. Bestandsaufnahme und Forschungsperspektiven*, red. S. Troebst, Göttingen 2010.

pod radziecką okupacją lecz tworem polskich komunistów, pominięto ją numerując Rzeczypospolite (pierwsza to lata 1569–1795, druga: 1918–1939 a trzecia rozpoczęła się w 1989 r.)⁷².

Linz i Stepan zbyt mało uwagi poświęcili także kolejnej strukturalnej różnicy między analizowanymi przypadkami z Europy Południowej i Wschodniej. W rządzonej dyktatorsko Hiszpanii, Portugalii i Grecji, utrzymana została gospodarka rynkowa, co później ułatwiło tym krajom przejście do demokracji, w przeciwieństwie do państw Europy Wschodniej, Środkowo–Wschodniej i Południowo–Wschodniej. Aspekt ten zbadała wrocławska socjolożka Bogusława Dobek–Ostrowska w studium porównawczym strategii hiszpańskich i polskich elit w okresie transformacji⁷³, zaś warszawska historyczka Hanna Buchner–Naimska przeanalizowała to zjawisko w komparatystycznym studium hiszpańskiego i polskiego miasteczka w „roku pierwszym” po upadku dyktatury⁷⁴.

Z kolei politolożka z Warszawy Beata Wojna zidentyfikowała na przykładzie wstąpienia do NATO Hiszpanii w roku 1982 i Polski w 1999 inną, brzemienneą w skutki różnicę — zmianę orientacji polityki zagranicznej i polityki bezpieczeństwa po upadku dyktatury. Podczas gdy zdemokratyzowana po 1976 r. Hiszpania mogła w czasie zimnej wojny pozostać na kursie określonym jako orientacja prozachodnia, będącym w istocie kontynuacją antyradzieckiej polityki Franco z okresu międzywojennego (Portugalia i Grecja wykazują pod tym względem liczne paralele), Polska i większość pozostałych państw Europy Środkowo–Wschodniej i Południowo–Wschodniej musiały po 1989 r. poddać się odwróceniu przymierzy i podstaw polityki zagranicznej o 180 stopni, ze „Wschodu” na „Zachód”, co nie-

⁷² A. Friszke, *War die Volksrepublik Polen ein besetztes Land? Ein „Historikerstreit”*, „Forum für osteuropäische Ideen- und Zeitgeschichte”, t. II, 1998, nr 1, s. 231–250; R. Stobiecki, *Die Gegenwart der Vergangenheit. Kommunismus und Volksrepublik in der öffentlichen Debatte Polens nach 1989*, [w:] *Diktatur — Krieg — Vertreibung*, s. 429–451.

⁷³ B. Dobek–Ostrowska, *Hiszpania i Polska: Elity polityczne w okresie przejścia do demokracji. Analiza porównawcza*, Wrocław 1996. Cf. dwa porównawcze długofalowe badania z historii gospodarczej: J. Catalan, *The Development of Two European Peripheral Economies in the Long Term. Poland and Spain 1450–1990*, Mannheim 1995 i J. Scherner, *Eliten und wirtschaftliche Entwicklung. Kongresspolen und Spanien im 19. Jahrhundert*, Münster 2001. Na temat Hiszpanii jako wzoru dla polskiego społeczeństwa i państwa w XIX i XX w. cf. J. Kieniewicz, *Hiszpania w zwierciadle polskim*, Gdańsk 2001 oraz idem, *Spanien im polnischen Spiegel*, [w:] *Diktaturbewältigung und nationale Selbstvergewisserung*, s. 15–23.

⁷⁴ H. Buchner, *Burgos 1975/76 — Inowrocław 1989/90. Życie codzienne w miastach prowincjonalnych po upadku dyktatur*, Wrocław 2006. Cf. także mikrohistoryczne studium Llanes w Asturii: B. Schlee, *Endstation Vergangenheit? Schweigepakt und Erinnerungsgesetz am Fallbeispiel einer spanischen Kleinstadt*, [w:] *Amnesie, Amnestie oder Aufarbeitung? Zum Umgang mit autoritären Vergangenheiten und Menschenrechtsverletzungen*, red. S. Schmidt, G. Pickel, S. Picke, Wiesbaden 2009, s. 203–229.

łatwo było wyjaśnić społeczeństwu⁷⁵. Jest zrozumiałe, że koszty tej operacji przyhamowały tempo reform.

Z kolei erfurcka historyczka Claudia Kraft ustaliła, że polskie i hiszpańskie strategie, koncepcje przyszłości Europy oraz symboliczne reprezentacje transformacji znacznie się między sobą różniły. Wykazała przy tym, że „gruba kreska” Tadeusza Mazowieckiego nie oznaczała rezygnacji z rozliczenia komunistycznej przeszłości, a tym bardziej nie była paktem milczenia (*pacto de silencio*), takim jak hiszpański⁷⁶. Chodziło jedynie o amnestię udzieloną *de facto* funkcjonariuszom partii komunistycznej i współpracownikom bezpieki średniego i niskiego szczebla i to, co warto zauważyć, w momencie, gdy wojska radzieckie stacjonowały nie tylko wokół polskich granic, lecz także, i to w dużej liczbie, na terenie kraju⁷⁷. Ponadto — inaczej niż w przypadku postrzeganego przez większość Hiszpanów jako narodowy sukces „wynegocjowanego zerwania” (*ruptura pactada*) z reżimem Franco — w Polsce nie milkną ostre spory o to, czy wzorcowe dla całej Europy Środkowo-Wschodniej stopniowe przejęcie władzy po 1989 r., uzgodnione między „Solidarnością” i partią komunistyczną przy warszawskim Okrągłym Stole faktycznie było mądrą, pacyfistyczną, ewolucyjną strategią, czy też raczej kompromisem elit — szkodliwym i sprzecznym z rewolucyjną tradycją narodową.

Mimo, że Linz i Stepan z przymrużeniem oka mówią o wschodnioeuropejskich dyktaturach partyjnych jako „prehistorii postkomunizmu”, w ich pracy nie pojawia się jeszcze koncepcja postkomunizmu, rozwijana w naukach społecznych, przede wszystkim w etnologii amerykańskiej⁷⁸. Co za tym idzie, nie zadają sobie

⁷⁵ B. Wojna, *Spain's and Poland's Road to NATO. The problem of continuity and change in the foreign policy of a democratising state*, „European Review of History/Revue européenne d'histoire”, t. XV, 2008, nr 5, s. 533–547. Cf. także eadem, *La política de seguridad en España y Polonia en la transición hacia la democracia: una análisis comparado*, Madrid 2004.

⁷⁶ C. Kraft, „Pacto de silencio” und „gruba kreska”: *Vom Umgang mit Vergangenheit in Transformationsprozessen*, [w:] *Aufarbeitung der Diktatur*, s. 97–107, tu s. 103. Cf. także eadem, *Diktaturbewältigung und Geschichtskultur in Polen und Spanien im Vergleich*, [w:] *Diktaturbewältigung*, s. 37–44; eadem, „Europäische Peripherien” — „Europäische Identität”: *Über den Umgang mit der Vergangenheit im zusammenwachsenden Europa am Beispiel Polens und Spaniens*, „Jahrbuch für Europäische Geschichte”, t. IV, 2003, s. 11–37; eadem, *Der Umgang mit der mehrfachen Diktaturerfahrung im östlichen Europa* [w:] *Lange Schatten*, s. 63–89 oraz S. Grabowski, *Vergangenheitsbewältigung in Polen. Dossier und Analyse*, [w:] *Europas Gedächtnis*, s. 261–290 i eadem, *Vom „dicken Strich” zur „Durchleuchtung”*, „Osteuropa”, t. XLVIII, 1998, nr 10, s. 1015–1023.

⁷⁷ Cf. K. Wóycicki, *Opfer und Täter — Die polnische Abrechnung mit der Geschichte nach 1989* [w:] *Europas Gedächtnis*, s. 291–308 jak również jego wystąpienie w dyskusji: *Nach dem Fall des ‚Eisernen Vorhangs‘*, ibidem, s. 88–89. Mimo to redaktorzy opublikowanego niedawno tomu zbiorowego błędnie interpretują znaną wypowiedź Tadeusza Mazowieckiego z 24 sierpnia 1989 jako „znakomity przykład próby pozostawienia przeszłości w spokoju i uniknięcia w ten sposób konfliktów społecznych” — S. Schmidt, G. Pickel, S. Pickel, *Einführung: Einige Thesen zur Signifikanz des Umgangs mit der Vergangenheit*, [w:] *Amnesie, Amnestie*, s. 7–22, tu s. 9.

⁷⁸ K. Verdery, *What Was Socialism and What Comes Next?*, Princeton 1996; *Postsocialism*.

pytania, czy punktem odniesienia dla transformacji w obu przypadkach rzeczywiście jest „demokracja”. Czyż na południu i na wschodzie Europy nie ujawniają się poważne deficyty demokracji, jak choćby w hiszpańskim Kraju Basków, gdzie państwowy monopol władzy funkcjonuje tylko w ograniczonym zakresie, lub też w samozwańczej, kierowanej z Moskwy separatystycznej, dyktatorskiej i przestępczością gospodarczą Republice Naddniestrzańskiej we wschodniej części Mołdowy, nie wspominając o „nowoczesnym niedemokratycznym reżimie” Łukaszenki na Białorusi? Czy w 1996 r. zaliczanie państw Europy Środkowo–Wschodniej i krajów WNP do tego samego regionalnego fenotypu w ogóle było sensowne, jeśli nie uwzględniono przy tym ich jakże odmiennych „dziedzictw”? Czy podział na Europę Wschodnią „dwóch prędkości” nie byłby tu bardziej na miejscu?

DEMOKRACJE „WADLIWE” I „LIBERALNE”? PORÓWNANIE TRANSFORMACJI W UJĘCIU WOLFGANGA MERKELA

Takie właśnie wyróżnienie pasma krajów rozciągającego się od Estonii po Węgry w ramach większej „Europy Wschodniej”, która obejmuje także państwa WNP i Bałkany, zaproponował w 2007 r. Wolfgang M e r k e l, idąc za Philippem C. S c h m i t t e r e m. Merkel podkreślił przy tym różnice w tempie konsolidacji:

Młode demokracje Europy Środkowo–Wschodniej i Północno–Wschodniej konsolidują się szybciej niż miało to miejsce w Hiszpanii i Portugalii. Młode demokracje Europy Północno–Wschodniej i Środkowo–Wschodniej są już skonsolidowane⁷⁹.

Ideals, Ideologies and Practices in Eurasia, red. Ch. M. H a n n, London–New York, 2002; Ch. H a n n, „Not the Horse We Wanted!” *Postsocialism, Neoliberalism, and Eurasia*, Münster 2006. Cf. także czasopismo „Problems of Post–Communism” (do 1991 jako „Problems of Communism”), jak również *Postsozialismus. Hinterlassenschaften des Staatssozialismus und neue Kapitalismen in Europa*, red. D. S e g e r t, Wien 2007.

⁷⁹ W. M e r k e l, *Gegen alle Theorie? Die Konsolidierung der Demokratie in Ostmitteleuropa*, „Politische Vierteljahresschrift”, t. XLVIII, 2007, nr 3, s. 413–433, tu s. 430. Cf. także *Von der Diktatur zur Demokratie. Transformationen, Erfolgsbedingungen, Entwicklungspfade*, red. W. M e r k e l, H.–J. P u h l e, Opladen 1999 oraz P. C. S c h m i t t e r, C. Q. S c h n e i d e r, *Liberalization, Transition and Consolidation: Measuring the Components of Democratization*, [w:] *Consolidated or Defective Democracy? Problems of Regime Change*, red. A. C r o i s s a n t, W. M e r k e l, Abingdon 2004, s. 59–90, a także już wcześniej w T. L. K a r l, P. C. S c h m i t t e r, *Modes of Transition in Latin America, Southern and Eastern Europe* „International Science Journal”, t. CXXVIII, 1991, s. 269–284 oraz *Transitions from Authoritarian Rule*, t. III: *Comparative Perspectives*, red. G. A. O’D o n n e l l, P. C. S c h m i t t e r, Baltimore 1986 i *Transitions from Authoritarian Rule*, t. IV: *Tentative Conclusions about Uncertain Democracies*, red. G. A. O’D o n n e l l, P. C. S c h m i t t e r, Baltimore 1986.

Już wcześniej Merkel dostrzegł różnice w stopniu konsolidacji państw Europy Wschodniej, dzieląc je na „demokracje liberalne” i „demokracje wadliwe”⁸⁰. Badacz dystansuje się w tym miejscu stanowczo od modelu Clausa Offego, tłumaczącego opóźnienia w demokratyzacji wschodnioeuropejskim „dylematem jednoczesności”, czyli przebiegającym równolegle przejściem od dyktatury jednej partii do demokracji, od gospodarki planowej do rynkowej, od „ustawodawstwa socjalistycznego” do państwa prawa, a nierzadko także od statusu autonomicznej republiki do własnej państwowości⁸¹. Jego zdaniem podejście Offego ignoruje trzy kluczowe aspekty, w których Europa (Środkowo–)Wschodnia lat dziewięćdziesiątych plasuje się nie za, lecz przed Europą Południową lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych: nowoczesność, silne struktury państwa i wpływ aktorów zewnętrznych. Przekonująca wydaje się teza Merkela, zgodnie z którą „skoncentrowane na aktorach transformacji badania teoretyczne” z uwagi na swój „niedorozwój kontekstowy” ignorują „wysoki poziom kulturowej i społecznej modernizacji”⁸², będący skutkiem „socjalistycznej dyktatury modernizacyjnej” „w krajach bałtyckich i Europie Środkowo–Wschodniej”, a widoczny choćby w poziomie rozwoju edukacji:

Potężne problemy postkomunistycznej transformacji przesłoniły teoretykom fakt, iż poziom modernizacji większości państw zachodniej części Europy Wschodniej był wyższy, niż w latach siedemdziesiątych w Europie Południowej [...]. Poziom wykształcenia był najważniejszym z czynników modernizacji zbyt rzadko uwzględnianym w prognozach. A przecież otwarte na tematykę modernizacji badania nad demokracją od dawna uznają poziom wykształcenia za decydujący czynnik trwałej demokratyzacji [...]. W Europie Wschodniej, a szczególnie Środkowo–Wschodniej, poziom wykształcenia był wyższy niż w innych transformujących się krajach trzeciego świata⁸³.

⁸⁰ Tabela 1: *Typologie politischer Regimes* (typologia władzy politycznej) [w:] W. Merkel, *Totalitäre Regimes*, „Totalitarismus und Demokratie”, t. I, 2004, nr 1, s. 183–201, tu s. 192.

⁸¹ C. Offe, *Das Dilemma der Gleichzeitigkeit. Demokratisierung und Marktwirtschaft in Osteuropa* „Merkur”, t. XLV, 1991, nr 4, s. 279–291. Cf. także idem, *Der Tunnel am Ende des Lichts. Erkundungen der politischen Transformation im Neuen Osten*, Frankfurt am Main–New York 1994, rozdz. IV, s. 57–80. Krytyczne uwagi z porównawczej perspektywy transeuropejskiej S. L e s s e n i c h, *Spanischer Wein in osteuropäischen Schlauchen? Das Alte und das Neue am transformationspolitischen „Dilemma der Gleichzeitigkeit”*, [w:] *Gesellschaften im Umbruch. Verhandlungen des 27. Kongresses der Deutschen Gesellschaft für Soziologie in Halle an der Saale 1995*, red. L. C l a u s e n, Frankfurt am Main 1996, s. 214–228.

⁸² W. M e r k e l, *Gegen alle Theorie?*, s. 428. W badaniach historii najnowszej obok „socjalistycznej dyktatury modernizacyjnej” Merkela stosuje się następujące pojęcia: *Fürsorgediktatur* (dyktatura opiekuńcza), „socjalistyczna dyktatura partyjna”, „nowoczesna dyktatura typu komunistycznego”, „dyktatura biurokratyczna”, „dyktatura wychowawcza”, „dyktatura nadzoru” jak również „elastyczna dyktatura” — D. S c h m i e c h e n – A c k e r m a n n, *Diktaturen im Vergleich*, s. 60.

⁸³ W. M e r k e l, *Gegen alle Theorie?*, s. 428.

Można by do tego dodać stopień rozbudowy państwa socjalnego, jak również gęstość społeczeństwa obywatelskiego. Także w tych aspektach występują znaczące różnice zarówno między Wschodem a Południem, jak i między poszczególnymi krajami wschodnioeuropejskimi⁸⁴. Marianne Kneuer w swoim fundamentalnym opracowaniu na temat „demokratyzacji poprzez UE” wskazała — obok siły przyciągania „europeizacji poprzez wstąpienie” i „europeizacji poprzez członkostwo”⁸⁵ — także na coś, co można by nazwać „demokratyzacją sąsiedzką”:

Demokratyzacji sprzyjał fakt [...] że sąsiednia Portugalia i Grecja — a więc wraz z Hiszpanią ostatnie prawicowe dyktatury Europy — także się zdemokratyzowały⁸⁶.

Konstatacja ta dotyczy w jeszcze większym stopniu Europy Środkowo-Wschodniej i Południowo-Wschodniej, przy czym krótkotrwałe wyjątki, jak Słowacja pod rządami premiera Vladimíra Mečiaru w latach 1994–1998, jednoznacznie potwierdzają tę regułę⁸⁷.

Drugim punktem, który Merkel krytykuje w koncepcji „dylematów jednoczesności” jest niedocenywanie państwa, rozumianego — w nawiązaniu do Linza i Stepana (i do teorii trzech elementów Geорга Jellinka) — zarówno jako „integralność narodu politycznego, terytorium i władzy państwowej”, jak i jako „sprawność administracyjna państwowej biurokracji”⁸⁸. Merkel i tym razem dochodzi do wniosku, że potencjał konsolidacyjny demokracji w „ściślej” Europie Środkowo-Wschodniej między Tallinem a Lublaną jest wyższy, niż na Bałkanach i w krajach WNP:

W krajach [...] ze stabilną państwowością reżim komunistyczny pozostał w miarę funkcjonujące struktury państwowe, stosunkowo znaczne zasoby publiczne i społeczne zrozumienie dla podstawowych funkcji państwa. [...] Skoncentrowane na państwie autokracje są dla demokratyzacji spuścizną korzystniejszą niż dyktatury o słabych strukturach państwowych⁸⁹.

Także w tej kwestii nietrudno dostrzec wyraźną paralelę z rozwojem wydarzeń w Europie Południowej w drugiej połowie lat siedemdziesiątych XX w. Podobnie

⁸⁴ Cf. np. *Europäische Zivilgesellschaft in Ost und West. Begriff, Geschichte, Chancen*, red. M. Hildermeier, J. Kocka, Ch. Conrad, Frankfurt am Main–New York 2000 i H. Kaebble, *Sozialgeschichte Europas. 1945 bis zur Gegenwart*, München 2007. Cf.: *Drei Wege deutscher Sozialstaatlichkeit. NS-Diktatur, Bundesrepublik und DDR im Vergleich*, red. H. G. Hockerts, München 1998.

⁸⁵ H.–J. Axt, A. Milošowski, O. Schwarz, *Europäisierung — ein weites Feld. Literaturbericht und Forschungsfragen* „Politische Vierteljahresschrift”, t. XLVIII, 2007, nr 1, s. 136–149, tu s. 142–144.

⁸⁶ M. Kneuer, op. cit., s. 197.

⁸⁷ Ibidem, s. 311–332. Cf. R. Dimitrova, *Verspäteter Autoritarismus: Die Slowakei 1993–1998*, [w:] *Autoritarismus in Mittel- und Osteuropa*, red. J. Maćkó, Wiesbaden 2009, s. 109–137.

⁸⁸ W. Merkel, *Gegen alle Theorie?*, s. 428.

⁸⁹ Ibidem, s. 429.

jest w przypadku trzeciego punktu Merkelowskiej krytyki koncepcji Offego, dotyczącego koncentracji na aktorach wewnętrznych przy pomijaniu zewnętrznych. Zdaniem Merkela w przypadku Europy Południowej, Środkowo–Wschodniej i Południowo–Wschodniej trudno wprost przecenić znaczenie „marchewki”, jaką była perspektywa przyjęcia do Unii Europejskiej⁹⁰.

W przyjętej przez Merkela perspektywie tak zwane „dziedzictwo” (używa on także tej kategorii) partyjnej dyktatury dla późniejszych społeczeństw, obojętne czy „wadliwych”, czy „liberalnych” pod względem stopnia demokratyzacji, obejmuje zarówno państwowy *hardware* (np. struktury systemu edukacji), jak i *software* (np. zrozumienie funkcji państwa). Mając na uwadze użytą przez Linza i Stepana formułę „prehistorii postkomunizmu” trzeba zauważyć, że nie ogranicza się ona do okresu komunistycznego. Zarówno *hardware*, jak *software* są w przypadku państw narodowych, jak Polska czy Węgry, Estonia albo Litwa zdecydowanie starszej daty. Należą więc nie tylko do prehistorii postkomunizmu, ale i do prehistorii komunizmu. Demokratyczne tradycje Europy międzywojennej — faktycznie niezbyt rozbudowane — jak również tradycje państwowe sięgające nierzadko wieku XIX, a nawet wczesnej nowożytności i średniowiecza, w dalszym ciągu oddziałują na dzisiejszą Europę Wschodnią⁹¹.

REGIONALIZACJE I RANKINGI

Carsten G o e h r k e, historyk Europy Wschodniej z Zurychu, oszacował w roku 2000 szanse transformacji państw i społeczeństw regionu uwzględniając przy tym ich „dziedzictwo historyczne”. Jego „próba ujęcia porównawczego na tle europejskich krajobrazów historycznych” dzieli tę część kontynentu pod wzglę-

⁹⁰ Ibidem, s. 429–430. Podczas wykładu na temat *Das Dilemma der Gleichzeitigkeit. Ein Rückblick auf die Transformationsforschung* („Dylemat równoczesności. Podsumowanie badań nad transformacją ustrojową”) 8 lipca 2009 w Lipsku, Claus Offe bronił swojego trójdzielonego schematu przed krytyką Merkela, relatywizując jednak swoją pesymistyczną prognozę z 1991 r. i wskazując na pozytywny wpływ perspektywy wstąpienia do UE. Zasadnicze uwagi na ten temat w: M. K n e u e r, op. cit, zwłaszcza s. 36–39.

⁹¹ Cf. np. D. B e y r a u, *Zwischen Autonomie und Abhängigkeit: Ostmitteleuropa 1919–1939* [w:] *Die große Krise der dreißiger Jahre. Vom Niedergang der Weltwirtschaftskrise zum Zweiten Weltkrieg*, red. G. S c h u l z, Göttingen 1985, s. 179–199; I. T. B e r e n d, *The Crisis Zone of Europe: An Interpretation of East–Central European History in the First Half of the Twentieth Century*, Cambridge–New York 1986; (oraz jego kolejna publikacja *Central and Eastern Europe 1944–1993. Detour from the Periphery to the Periphery*, Cambridge 1996); W. H ö p k e n, *Strukturkrise oder verpasste Chance? Zum Demokratiepotential der südosteuropäischen Zwischenkriegsstaaten Bulgarien, Jugoslawien und Rumänien*, [w:] *Ostmitteleuropa zwischen den beiden Weltkriegen (1918–1939). Stärke und Schwäche der neuen Staaten, nationale Minderheiten*, red. H. L e m b e r g, Marburg 1997, s. 73–127; oraz A. C. J a n o s, *East Central Europe in the Modern World. The Politics of the Borderlands from Pre– to Postcommunism*, Stanford 2000.

dem tempa transformacji na cztery grupy państw: 1) „liderzy” Europy Środkowo-Wschodniej: Czechy, Estonia, Polska, Węgry i Słowenia⁹²; 2) „spóźnialscy” proces transformacji w Europie Środkowo-Wschodniej: Łotwa, Litwa i Słowacja⁹³; 3) „cofający się bądź pozostający w impasie: [...] Rosja, Chorwacja, Bułgaria, Rumunia i Macedonia”⁹⁴; 4) „maruderzy transformacji: Ukraina, Białoruś, Serbia i Albania”⁹⁵. Goehrkego interesują zarówno aspekty społeczno-kulturowe, jak i społeczno-ekonomiczne, a w swojej analizie posługuje się szeroką historyczną perspektywą tysięcy lat.

Zestawiając w 2005 r. własną komparatystyczną typologię pamięci o dyktaturze w Europie Wschodniej odniosłem się do dużo krótszej tradycji historycznej, niemniej także wyróżniłem cztery kategorie, które można opisać jako: 1) ogólnospołeczny konsensus antykomunistyczny (Estonia, Łotwa, Litwa, Słowacja, Chorwacja, Kosowo); 2) ostre społeczne kontrowersje (Polska, Republika Czeska, Węgry, Ukraina); 3) zwrot ku narodowi (nacjonalizmowi) (Rumunia, Bułgaria, Macedonia, Albania, Słowenia, Serbia, Mołdowa) oraz 4) bezkrytyczna nostalgia za ZSRR (Federacja Rosyjska, Białoruś, Naddniestrze)⁹⁶. Powyższa klasyfikacja kultur pamięci wykazuje daleko idącą zbieżność z bazującym na historii społecznej podziałem Goehrkego, a także z odmianami społeczeństw postkomunistycznych, wyróżnionymi przez Linza i Stepana oraz Merkela, a więc z „demokracjami liberalnymi” o lepiej lub gorzej funkcjonujących strukturach państwa oraz z „wadliwymi demokracjami” o mniej lub bardziej korzystnych prognozach na przyszłość. Jest to o tyle mało zaskakujące, że obydwa schematy systematyzujące koncentrują się na elitach. Zarazem w moim modelu podziału na regiony uwidacznia się wzór tylko częściowo pokrywający się ze strukturami państwowymi i związkowymi, czy też z geopolitycznymi blokami okresu zimnej wojny. Przykładowo piętnaście państw sukcesyjnych ZSRR znajdujemy w każdej z czterech kategorii, siedem republik byłej Jugosławii znalazło się w kategorii pierwszej i trzeciej, ponadto do tego schematu można bez trudu przyporządkować również „nie-postkomunistyczne” państwa Europy Północno-Wschodniej i Południowo-Wschodniej, jak Finlandia i Grecja (także w punktach 1 i 3). Wydaje się zatem, że historyczne konstrukcje regionalne oparte na czynnikach strukturalnych *longue durée* i odwołujące się do historycznej *path-dependence*, jakimi są „Europa Środkowo-Wschodnia”, „Bałkany”, „Europa Północno-Wschodnia” czy też „Europa Południowa”, okazują się przydatne także przy wyjaśnianiu długotrwałych procesów zachodzących w pamięci kulturowej⁹⁷. Trzeba jednak wystrzegać się pułapki autoreferencji. Ilustruje

⁹² C. Goehrke, *Transformationsschancen*, s. 718–724, tu s. 718.

⁹³ Ibidem, s. 724–727, tu s. 724.

⁹⁴ Ibidem, s. 727–733, tu s. 727.

⁹⁵ Ibidem, s. 733–735, tu s. 733.

⁹⁶ S. Troebst, *Jalta versus Stalingrad*.

⁹⁷ Zasadnicze uwagi na ten temat: K. Zernack, *Osteuropa. Eine Einführung in seine Geschichte*,

ją choćby przykład mieszkającego w USA, a urodzonego w Wiedniu polskiego historyka chorwackiego pochodzenia Oskara Haleckiego. Jego regionalno-historyczny podział Europy, a szczególnie jej wschodniej części, według autora oparty na długofalowych, wywodzących się ze średniowiecza czynnikach kulturowych i religijnych, jest zastanawiająco podobny do mentalnych i rzeczywistych linii granicznych okresu zimnej wojny⁹⁸. Zarazem właśnie ten słabo ukrywany związek z konfliktem Wschód–Zachód nadaje mu z perspektywy okresu po „przełomie” wartość poznawczą, co widać, jeśli odnieść go do regionalnych podziałów europejskiej pamięci kulturowej. Według Haleckiego zarówno średniowieczna, jak nowożytna Europa składa się z trzech wielkich regionów historycznych — „Europy Zachodniej”, „Środkowej” i „Wschodniej”; przy czym Europa „Środkowa” dzieli się następnie na „Środkowo–Zachodnią” i „Środkowo–Wschodnią”. Cztery wyróżnione regiony są widoczne także we współczesnych europejskich kulturach pamięci: a) zorientowana „transatlantycko” Europa Zachodnia, obejmująca zachodnich aliantów: Wielką Brytanię i Francję, ale także Europę Północną, kraje Beneluksu oraz południowoeuropejskie Włochy, Hiszpanię i Portugalie; b) „ambivalentna”, częściowo podwójnie „postdyktatorska” Europa Środkowo–Zachodnia, czyli „dawne” RFN, NRD (względnie zjednoczone Niemcy) plus Austria; c) „post-

München 1977, s. 33–41, jak również przy użyciu przykładów południowo-, zachodnio- i północnoeuropejskich, a także w odniesieniu do przestrzeni wschodnioeuropejsko-eurazjatyckiej — *Geschichtsregionen: Concept and Critique*, red. S. Troebst, Milton Park, Abingdon 2003 i ostatnio *Der Süden. Neue Perspektiven auf eine europäische Geschichtsregion*, red. F. B. Schenk, M. Winkler, Frankfurt am Main — New York 2007. Ogólnie o heurystyczno-komparatystycznej koncepcji historycznego regionu cf. A. Strohmeyer, *Historische Komparatistik und die Konstruktion von Geschichtsregionen: der Vergleich als Methode der historischen Europaforschung*, „Jahrbucher für Geschichte und Kultur Südosteuropas”, t. I, 1999, s. 39–55; Ch. Giordano, *Interdependente Vielfalt. Die historischen Regionen Europas*, [w:] *Europa und die Grenzen*, s. 113–135; S. Troebst, *Vom spatial turn zum regional turn? Geschichtsregionale Konzeptionen in den Kulturwissenschaften* [w:] *Dimensionen der Kultur- und Gesellschaftsgeschichte*, s. 143–159; idem, *Meso-Regionalizing Europe: History Versus Politics*, [w:] *Domains and Divisions of European History*, red. J. P. Arnason, N. J. Doyl, Liverpool 2010, s. 78–89.

⁹⁸ O. Halecki, *The Limits and Divisions of European History*, London–New York 1950 (po niemiecku jako *Europa. Grenzen und Gliederung seiner Geschichte*, Darmstadt 1957; reprint 1963); idem, *Borderlands of Western Civilization. A History of East Central Europe*, New York 1952; reprint Safety Harbour 2000 (po niemiecku jako *Grenzraum des Abendlandes. Eine Geschichte Ostmitteleuropas*, Salzburg 1956). Cf. także S. Troebst, *Halecki Revisited: Europe's Conflicting Cultures of Remembrance*, [w:] *A European Memory? Contested Histories and Politics of Remembrance*, red. B. Stråth, M. Pakier, Oxford–New York 2010, s. 56–63. O postaci i dziele Haleckiego (w języku niemieckim) cf. M. Morawiec, *Oskar Halecki (1891–1973)*, [w:] *Europa–Historiker. Ein biographisches Handbuch*, red. H. Duchhardt [i in.], Göttingen 2006, s. 215–239 i H.–J. Bömelburg, *Zwischen imperialer Geschichte und Ostmitteleuropa als Geschichtsregion: Oskar Halecki und die polnische „jagiellonische Idee”*, [w:] *Vergangene Größe und Ohnmacht in Ostmitteleuropa: Repräsentationen imperialer Erfahrung in der Historiographie seit 1918*, red. F. Hadler, M. Meisenhöller, Leipzig 2007, s. 99–130.

komunistyczna” Europa Środkowo–Wschodnia, a więc państwa bałtyckie, Polska, Republika Czeska, Słowacja, Węgry oraz Bałkany, w ujęciu Haleckiego hellenistyczno–bizantyńsko–osmańsko–prawosławne i łączone z Grecją; wreszcie d) „postradziecka” Europa Wschodnia czyli należące do WNP republiki sukcesyjne ZSRR włącznie z Federacją Rosyjską, przy czym Ukrainę i Białoruś zalicza Halecki do Europy Środkowo–Wschodniej. Olbrzymie różnice między tymi czterema europejskimi regionami można uwidocznic na mapie pamięci naszego kontynentu za pomocą ogólnoeuropejskich *lieux de mémoire*, takich jak „1939”, „1945”, i „1989” oraz „1956” i „1968” w roli etapów pośrednich⁹⁹.

Naszkiecowany powyżej wewnętrzny podział kultur pamięci Europy Wschodniej na cztery w znacznym stopniu spójne kategorie geograficznie pokrywa się z kolei w dużej części z „próbą krytycznego bilansu badań nad związkiem między instytucjami a demokratyczną konsolidacją” w regionie, którą podjął niedawno politolog Timm Beichelt¹⁰⁰. Także on wyróżnia cztery kategorie tworzące regionalne klaster, opierając się przy tym na następujących wyznacznikach: „wybory”, „prawa polityczne” i „poszanowanie obowiązującego prawa przez rządzących”: 1) rządy formalnie demokratyczne (Estonia, Łotwa, Litwa, Polska, Słowacja, Słowenia, Republika Czeska i Węgry); 2) rządy demokratycznego minimum (Bułgaria, Chorwacja, Rumunia, Serbia i Ukraina); 3) „szara strefa” uwarunkowana oszustwami wyborczymi i niedostateczną wolnością mediów (Albania, Macedonia i Mołdowa); jak również rządy autokratyczne (Białoruś, Federacja Rosyjska)¹⁰¹. Beichelt także wyposażył swój model w historyczny bufor, uznając wcześniejszą przynależność państw regionu do monarchii habsburskiej lub brandenbursko–pruskiej, a następnie do Rzeszy Niemieckiej, za „korzystną” dla kon-

⁹⁹ Cf. np S. Troebst, *Der 23. August 1939. Ein europäischer Lieu de mémoire?* [w:] *Diktatoren am Schachbrett — Der Hitler–Stalin–Pakt, der Krieg und die europäische Erinnerung*, red. M. Sapper, V. Weichsel, Berlin 2009, s. 249–256; S. Troebst, *Pakt Ribbentrop–Molotow — częścią europejskiej pamięci*, [w:] *Pakt Hitler–Stalin i wybuch II wojny światowej*, red. S. Raabe, P. Womela, Warszawa 2009, s. 31–40; idem, „1945” — *(ogólno)europejskie miejsce pamięci?*, „Odra”, t. XLIX, 2009, nr 9, s. 4–8; idem, *Von Nikita Chruszczew zu Sandra Kalniete. Der lieu de mémoire „1956” und Europas aktuelle Erinnerungskonflikte*, „Comparativ”, t. XVI, 2006, nr 1, s. 150–170; idem, „1989” as a European Lieu de Mémoire, or: *Is the Postwar Period Over?* [w:] *1989 im europäischen Kontext*, Hamburg 2009, cf. <<http://www.koerber-stiftung.de/bildung/dossiers/1989-im-europaeischen-kontext.html>> (wejście 27 lutego 2010). O „1945” cf. także D. Diner, *Reims, Karlshorst, Setif: Die multiple Bedeutung des 8. Mai 1945*, [w:] *Was heisst und zu welchem Ende studiert man Geschichte des 20. Jahrhunderts?*, red. N. Frei, Göttingen 2007, s. 190–195.

¹⁰⁰ T. Beichelt, *Die Rolle der politischen Institutionen im Prozess der Demokratiekonsolidierung in Mittelund Osteuropa*, [w:] *Totalitarismus und Transformation*, s. 49–62.

¹⁰¹ Cf. tab. 2, *Indikatoren für demokratische Konsolidierung in Osteuropa (Stand: 2006)* („Wskaźniki konsolidacji demokratycznej w Europie Wschodniej, stan na 2006 r.”) i tab. 3, *Demokratische Konsolidierung im postsozialistischen Europa und institutionelle Grundform (Stand: 2006)* („Konsolidacja demokratyczna w Europie postsocjalistycznej a forma instytucjonalna, stan na 2006 r.”), s. 55 i 60.

solidacji demokracji, podczas gdy dawna przynależność do „przestrzeni dominacji rosyjskiej bądź osmańskiej” miałyby w tym kontekście działać hamująco¹⁰². Daleko idąca koincydencja wszystkich trzech omawianych modeli: historycznego, pamięci kulturowej i konsolidacji demokracji po raz kolejny dowodzi ścisłego związku między poziomem demokratyzacji a intensywnością rozrachunku z dyktaturą.

Kolejną próbę kategoryzacji podjęli dwaj szwedzcy politolodzy Joakim Ekman i Jonas Linde. Jako *tertium comparationis* posłużyło im kryterium nostalgii za autorytarną przeszłością w transformacyjnych społeczeństwach Europy Wschodniej¹⁰³. Podejmują przy tym wspomnianą już przesłankę Linza i Stepana, zgodnie z którą upiększanie przeszłości i konsolidacja demokracji wcale się wzajemnie nie wykluczają. Główny problem badawczy odnoszący się do dziesięciu obecnych państw członkowskich UE z Europy Wschodniej Ekman i Linde sformułowali następująco:

[I]s the presence of authoritarian rule nostalgia an indication of genuine non-democratic values among citizens in contemporary Central and Eastern Europe, acquired as the result of political socialisation in the old, communist-authoritarian system? Or, is the presence of nostalgia quite simply brought about by a perceived output deficit, and related to the general discontent with the democratic system's performance ability?¹⁰⁴

Badacze dochodzą do wniosku, że państwa bałtyckie tworzą szczególną grupę, w której „poziom nostalgii” od 1995 r. wzrósł tylko minimalnie i nadal pozostaje niski, bo na poziomie 6 do 11 proc. pozytywnych odpowiedzi (2004) — przy czym regionalnym „liderem” jest Łotwa, która odnotowała wzrost z 7 do 11 proc.¹⁰⁵ Z drugiej strony konstatują, że udział ankietowanych popierających komunistyczny model rządów w pozostałych wschodnioeuropejskich państwach Unii jest zdecydowanie wyższy niż w państwach bałtyckich i wynosi od 14 do 31 proc. (2004). Miejsce pierwsze zajmuje Bułgaria (31 proc.), mająca także najwyższą pozycję wyjściową — 25 proc. w 1993 r. Największy wzrost między 1993 a 2004 r. odnotowała Słowacja — z 16 na 28 proc. Tabelę zamyka zaś, zarówno w 1993, jak i w 2004 r., Republika Czeska (wzrost z 7 do 14 proc.). Największe wahania w górę i w dół wykazuje Polska: między 1993 a 1995 r. spadek z 17 do 8 proc., z kolei między 1995 a 2004 wzrost z 8 do 24 proc. W sumie udział „nostalgików” w sied-

¹⁰² Ibidem, s. 57.

¹⁰³ J. Ekman, J. Linde, *Fond Memories of Dictatorships? — Nostalgia and Support for Democracy, in Post-Communist Europe*, [w:] *Totalitarismus und Transformation*, s. 241–260.

¹⁰⁴ Ibidem, s. 245. Cf. także A. Roberts, *The Politics and Anti-Politics of Nostalgia*, „East European Politics and Society”, t. XVI, 2003, nr 3, s. 764–809; G. Pickel, *Nostalgie oder Problembewusstsein? Demokratisierungshindernisse aus der Bewältigung von Vergangenheit in Osteuropa*, [w:] *Amnesie, Amnestie*, s. 129–158; *Post-Communist Nostalgia*.

¹⁰⁵ II. *Approval of a return to communist rule in the Baltic countries (%)*, [w:] J. Ekman, J. Linde, op. cit., s. 249.

miu obecnych państwach UE w Europie Środkowo–Wschodniej i Południowo–Wschodniej (bez krajów bałtyckich) wzrósł w latach 1993–2004 z 7–24 do 14–31 proc. — przeciętnie o siedem punktów procentowych. Jedyny wyjątek od tego trendu stanowią Węgry, gdzie poziom przyzwolenia na powrót komunizmu spadł w omawianym okresie z 18 do 14 proc.¹⁰⁶

Ekman i Linde wykazują ponadto, że „poziom nostalgii” rośnie wraz z wiekiem. W 2004 r. we wszystkich dziesięciu wschodnioeuropejskich państwach UE był wśród osób starszych niż 50 lat przeciętnie dwa razy wyższy, niż w grupie osób w wieku 18–29 lat¹⁰⁷ — oraz że koreluje bezpośrednio z oceną poprzedniego i obecnego systemu gospodarczego. W 2004 r. jedynie Estończycy i Czesi w większości uznawali wyższość gospodarki rynkowej nad centralnie sterowaną. Wszyscy pozostali byli przeciwnego zdania, przede wszystkim Bułgarzy i Słowacy¹⁰⁸. Charakterystyczne jest jednak, że w 2004 r. nie tylko Czesi i Łotysze, ale także Słowenci i Rumuni uznawali swoją osobistą sytuację materialną za lepszą niż w realnym socjalizmie; wszyscy pozostali uważali, że się pogorszyła¹⁰⁹. Nawet po uwzględnieniu w tej kalkulacji wpływ różnego stażu dziesięciu badanych społeczeństw w UE, „poziom nostalgii” i poziom demokratyzacji oraz rozrachunku z dyktaturą pozostają ze sobą w wyraźnym związku.

Niestety, dla Grecji, Portugalii i Hiszpanii brak nam badań dotyczących nostalgii za dyktaturą, porównywalnych ze wschodnioeuropejskimi. Niemniej Xosé-Manoel Núñez i Seixas ustalił, że w Hiszpanii udział respondentów, którzy „nie zapomnieli” wojny domowej leżącej u początku dyktatury Franco wzrósł w ciągu pięciu lat (1995–2000) z 40 do 51 proc. oraz że w 2006 r. 64,5 proc. ankietowanych Hiszpanów opowiadało się za rozrachunkiem z okresem wojny domowej, 25,5 było przeciw, a 10 proc. nie miało zdania na ten temat bądź było niezdecydowanych¹¹⁰.

Z jednej strony badania socjologiczne wraz z rankingami regionalnymi pokazują, że procesy transformacji mogą przebiegać odmiennie w krajach bezpośrednio ze sobą graniczących. Z drugiej strony rzut oka na wyniki tych badań faktycznie pozwala dostrzec regionalne klaster — państwa bałtyckie, państwa Grupy Wyszegradzkiej (Polska, Węgry, Czechosłowacja, a następnie Słowacja i Republika Czeska), Balkany, WNP itd. — których odmienności wynikają z najbliższej, a czasem również dawniejszej przeszłości. Przy tym przyporządkowania historyczno–regionalne nie są prokrustowym łożem, lecz dają możliwość wyjaśnienia zjawisk, których nie da się adekwatnie opisać stosując instrumentarium innych nauk społecznych.

¹⁰⁶ II. *Approval of a return to communist rule in Central and Eastern Europe (%)*, [w:] ibidem, s. 248.

¹⁰⁷ II. *Approval of a return to communist rule by age (%)*, [w:] ibidem, s. 251.

¹⁰⁸ II. *Evaluation of the past and present economic system (%)*, [w:] ibidem, s. 254.

¹⁰⁹ II. *Evaluation of the past and present personal economic situation (%)*, [w:] ibidem, s. 255.

¹¹⁰ X.–M. Núñez, *Zwischen Gedächtnis und Politik: Die spanische Zivilgesellschaft und die Aufarbeitung der franquistischen Diktatur*, [w:] *Aufarbeitung der Diktatur*, s. 160–174, tu s. 160.

EUROPEIZACJA ROZRACHUNKU Z DYKTATURĄ?
INSTYTUCJE EUROPEJSKIE JAKO GENERATORY OGÓLNOEUROPEJSKIEJ
POLITYKI HISTORYCZNEJ

W łonie nauk społecznych toczy się obecnie spór o to czy „Europa” potrzebuje własnej kultury pamięci jako nośnika procesu kształtowania wspólnej tożsamości i czy w związku z tym powinna wypracować transeuropejską politykę historyczną. Rozważa się nawet kwestię czy przypadkiem taka „europejska pamięć” już nie powstaje¹¹¹. Stanowiska rozpościerają się od żądań odpowiedniej intelektualnej i kulturoznawczej „pomocy” dla brukselskich urzędników po postulaty, by świat akademicki nie schodził na niziny europejskiej polityki tożsamości. Najbardziej praktyczną konkretyzację pierwszej z wymienionych pozycji przedstawił politolog z Essen Claus Leggewie, wyróżniając siedem „koncentrycznych kręgów”, którym przyporządkowuje odpowiednie „punkty zaczepienia i ogniska koncentracji pamięci supra- i transnarodowej”¹¹². Tym ostatnim przypisuje potencjał, który może stać się podstawą nowej tożsamości Europejczyków czyli „największego jeszcze–nie–narodu świata”, funkcjonując jako „wspólna świadomość historyczna” obecna dotychczas tylko w przypadku pojedynczych narodów. Pierwszych pięć wyróżnionych przez niego kręgów odpowiada „wielkim katastrofom długiego wieku XX”, mianowicie Holokaustowi jako jądra pamięci, następnie Gułagowi, czystkom etnicznym, ludobójstwu Ormian i kolonializmowi. Krąg szósty, „Europa jako kontynent migracji”, jest ambiwalentny i tylko siódmy, „Sukcesy Europy po 1945 r.”, ma charakter jednoznacznie pozytywny.

„Koncentryczne kręgi” Leggewiego opierają się w całości na konkretnej polityce pamięci. Europejskie instytucje takie jak Unia Europejska i Rada Europy,

¹¹¹ Cf. trzy nowe tomy zbiorowe: „*Schmerzliche Erfahrungen der Vergangenheit*” und der Prozess der Konstitutionalisierung Europas, red. Ch. Joerges, M. Mahlmann, U. K. Preuss, Wiesbaden 2008; *Conflicted Memories. Europeanizing Contemporary Histories*, red. K. H. Jarausch, T. Lindenberger, New York–Oxford 2007; *A European Memory*, jak również E. François, *Ist eine gesamteuropäische Erinnerungskultur vorstellbar?*, [w:] *Transnationale Erinnerungsorte*, s. 13–30; B. Schwelling, *Das Gedächtnis Europa. Eine Diagnose*, [w:] *Europa-Studien. Eine Einführung*, red. T. Beichelt, Wiesbaden 2006, s. 81–94; A. Assmann, *Der lange Schatten der Vergangenheit. Erinnerungskultur und Geschichtspolitik*, München 2006, s. 250–279; H. Roussio, *Das Dilemma eines europäischen Gedächtnisses*, „*Zeithistorische Forschungen*”, t. I, 2004, nr 2, s. 363–378; K. K. Pateł, *Europas Symbole. Integrationsgeschichte und Identitätssuche seit 1945*, „*Internationale Politik*”, t. LIX, 2004, nr 4, s. 11–18 i M. Jeismann, *Schuld — der neue Gründungsmythos Europas? Die Internationale Holocaust-Konferenz von Stockholm (26. — 28. Januar 2000) und eine Moral, die nach hinten losgeht*, „*Historische Anthropologie*”, t. VIII, 2000, nr 3, s. 454–458.

¹¹² C. Leggewie, *Schlachtfeld Europa. Transnationale Erinnerung und europäische Identität*, „*Blätter zur deutschen und internationalen Politik*”, t. LXIV, 2009, nr 2, s. 81–93. Cf. S. Troebst, *Konzentrische Kreise oder Haleckische Geschichtsregionen? Kommentar zu Claus Leggewies „Schlachtfeld Europa”*, [w:] *Kultur im Konflikt. Claus Leggewie revisited*, red. Ch. Bieber, B. Drechsel, A.–K. Lang, Bielefeld 2010, s. 49–54.

a do pewnego stopnia także Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE), odkryły bowiem kulturę pamięci jako część projektu europejskiej tożsamości, a więc i nowy, obiecujący obszar aktywności politycznej. Niekiedy nieformalnie, kiedy indziej znów oficjalnie formułują one własną politykę historyczną, empirycznie wypróbowując jej skuteczność. Mimo, że tymczasem zaczął rozpadać się konsensus w sprawie podziału kompetencji w europejskiej polityce tożsamości między UE (tu aktywny jest przede wszystkim Parlament Europejski) a Radą Europy (tu także Zgromadzenie Parlamentarne jest główną siłą napędową)¹¹³, historia Europy stanowi dziś drugą po kwestii wartości europejskich domenę najstarszych ogólnoeuropejskich instytucji z siedzibą w Strasburgu. Jednak — inaczej niż w przypadku ochrony praw człowieka i praw mniejszości — bilans polityki historycznej Rady Europy wypada miernie. Na przykład zainicjowana w latach 2004–2006 przez Polskę i Niemcy szeroko zakrojona ofensywa Zgromadzenia Parlamentarnego w celu założenia pod auspicjami Strasburga *European Remembrance Centre for Victims of Forced Populations Movements and Ethnic Cleansing* dwa razy rozbiła się o francusko–turecko–rosyjski front sprzeciwu¹¹⁴. Z drugiej strony sukcesem zakończyły się dwie równoległe kampanie Zgromadzenia Parlamentarnego z 2006 r. w sprawie potępienia reżimu Franco (Zalecenie 1736/2006) oraz „w sprawie potrzeby międzynarodowego potępienia zbrodni reżimów totalitarnych” (Rezolucja 1481/2006), zawierające niemal jednoznaczne sformułowania¹¹⁵. Ta ostatnia inicjatywa spotkała się przy tym z aprobatą deputowanych z Europy Środkowo–Wschodniej i Południowo–Wschodniej, przy masowym oporze delegatów Federacji Rosyjskiej. W gronie parlamentarzystów ze „starej” Europy zaznaczyła się ideologiczna linia podziału na prawicę (poparcie) i lewicę (sprzeciw). Podczas gdy w dyskursie politycznym i mediach Europy Wschodniej rezolucja odbiła się szerokim echem, zachodnia opinia publiczna niemal całkowicie ją zignorowała¹¹⁶.

Co zrozumiałe, nieporównanie większe zasoby sprawiają, że UE ma dużo lepsze warunki dla rozwinięcia skutecznej ogólnoeuropejskiej polityki historycznej niż Rada Europy. Fakt ten wykorzystały Parlament i Komisja w latach 2008–2009, decydując o utworzeniu Domu Historii Europejskiej jako centrum wystawowego,

¹¹³ Cf. K. Hammerstein, B. Hofmann, *Europäische „Interventionen“: Resolutionen und Initiativen zum Umgang mit diktatorischer Vergangenheit* [w:] *Aufarbeitung der Diktatur*, s. 189–203, tu paragraf *Das Europäische Parlament und die NS-Vergangenheit im Gedenkjahr 2006*, s. 191–194.

¹¹⁴ S. Toebs, *Europeizacja pamięci wypędzeniach 2002–2007?*, „Przegląd Zachodni”, t. LXIV, 2008, z. 2, s. 207–233; idem, *Europäisierung der Vertreibungserinnerung? Eine deutsch–polnische „Chronique scandaleuse” 2002–2007*, [w:] *Verflochtene Erinnerungen. Polen und seine Nachbarn im 19. und 20. Jahrhundert*, red. M. Aust, K. Ruchniewicz, S. Troebst, Köln–Weimar–Wien 2009, s. 245–274; *Vertreibungsdiskurs und europäische Erinnerungskultur. Deutsch–polnische Initiativen zur Institutionalisierung. Eine Dokumentation*, red. S. Troebst, Osnabrück 2006.

¹¹⁵ *Aufarbeitung der Diktatur*, s. 194.

¹¹⁶ *Ibidem*, s. 196–202.

dokumentacyjnego i informacyjnego, zamawiając jego projekt, kompletując ekipę i nabywając w Brukseli odpowiednią nieruchomość¹¹⁷. W „Założeniach merytorycznych wystawy stałej” projektowanego muzeum mówi się wprost o „procesach demokratycznej transformacji” na „południu Europy” w „połowie lat siedemdziesiątych”, łącząc je ze zmianą systemu w Europie Wschodniej w roku 1989.

W 1974 r. załamuje się w Grecji junta pułkowników, w tym samym roku przychodzi kres dyktatury w Portugalii, podobnie jak w kolejnym roku w Hiszpanii. Dyktatury ustępują miejsca demokracjom parlamentarnym: „Rewolucja goździków” w Portugalii w 1974 r. zakończyła ponadto wojny w Afryce. [...] Pokojowe przejście od dyktatury do demokracji po śmierci Franco 20 listopada 1975 r. wzbudziło powszechną uwagę i wpłynęło na wydarzenia w państwach bloku wschodniego pod koniec lat osiemdziesiątych¹¹⁸.

UE w postaci Parlamentu Europejskiego jest dużo aktywniejsza w dziedzinie polityki historycznej niż Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy, blokowane przez Federację Rosyjską czy Turcję. Dobrze pokazuje to inicjatywa ustanowienia 23 sierpnia, czyli dnia podpisania w Moskwie paktu Ribbentrop–Mołotow, Europejskim Dniem Pamięci Ofiar Stalinizmu i Nazizmu, „celem upamiętnienia ofiar masowych deportacji i eksterminacji, a jednocześnie lepszego zakorzenienia demokracji i wzmocnienia pokoju i stabilizacji naszego kontynentu”¹¹⁹. Idea wyszła w 2008 r. od Parlamentu Europejskiego; Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy nadrobiło opóźnienie w 2009 r.¹²⁰ Innymi słowy: w wyniku debaty nad tożsamością, przestrzenią publiczną i poziomem demokratyzacji „Europy”, Bruksela i Strasburg dostrzegły mechanizm polityki historycznej i, choć czasem nieporadnie, zaczynają go uruchamiać.

PORÓWNANIE DYKTATUR I PAMIĘCI O NICH W EUROPIE POŁUDNIOWEJ I WSCHODNIEJ: WSTĘPNY BILANS

Skoro struktury i sposoby funkcjonowania dyktatur w Europie Południowej i Wschodniej są porównywalne, a nawet podobne, czy słuszne jest przypuszczenie Linza i Stepana, że również pamięć o nich we współczesnych postdyktatorskich

¹¹⁷ M. H a n n e m a n n, *Terror und Traum. Die Europa-Pläne des Bonner Hauses der Geschichte*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, nr 293 z 15 grudnia 2008, s. 33.

¹¹⁸ *Sachverständigenausschuss Haus der Europäischen Geschichte: Konzeptionelle Grundlagen für ein Haus der Europäischen Geschichte*, Bruksela 2008, s. 23, cf. <http://www.europarl.europa.eu/meetdocs/2_004_2009/documents/dv/745/745721/745721_de.pdf, 2> (wejście 7 lutego 2010).

¹¹⁹ <<http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+TA+P6-TA-2008-0439+0+DOC+XML+V0//PL>> (wejście 21 września 2010).

¹²⁰ *Für den 23. August als Gedenktag*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, nr 152 z 4 lipca 2008. Cf. S. T r o e b s t, *Der 23. August 1939*.

społeczeństwach jest porównywalna czy nawet podobna? Porównywalna — tak, jednak w takim znaczeniu, w jakim można zasadniczo porównywać wszystko ze wszystkim, nawet mimo braku podobieństw. Ale podobna? Raczej nie, ponieważ „historia” i „pamięć” tworzą swoisty system naczyń połączonych, do którego należy także pole semantyczne pojęcia „naród”. I tak jak różne są narody Europy i ich wielkie narracje historyczne, tak samo odmienne są formy i wzory pamięci o dyktaturach oraz — co za tym idzie — strategie rozrachunku z nimi. Interesujące nas społeczeństwa mają jednak jedną cechę wspólną — ich demokratyczny *design* jest w znacznym stopniu ukształtowany przez doświadczenie dyktatury i jej przewyciężenia. Zasada ta obowiązuje w ramach każdej z tych kultur historycznych bez względu na to, czy opierają się na krytycznym rozrachunku z dyktatorską przeszłością, czy na jej celowym wymazaniu z narodowej narracji. W porównaniu z pamięcią zbiorową społeczeństw, które nie mają za sobą doświadczenia dyktatur, kultura historyczna społeczeństw postdyktatorskich sprawia wrażenie rozdwojonej z powodu „opętania historią” czy też przeciwnie — „niepamięcią”¹²¹. W stosunku do dyktatorskiej przeszłości społeczeństwo, jak się wydaje, nie zna umiaru — postulowanej przez Timothy’ego Garton’a Asha mezomnezji¹²² — lecz jedynie ekstrema amnezji i hiperamnezji. Przy tym jedno nie wyklucza drugiego. Odwrotnie — z reguły zamieniają się miejscami, jak choćby w przypadku wpływu, jaki miało na społeczeństwo hiszpańskie odkrycie frankistowskich grobów masowych albo poruszenie, które w społeczeństwie polskim wywołało uświadomienie pogromu w Jedwabnem w 1941 r. (obie debaty rozpoczęły się w 2000 r.)¹²³. W obu przypadkach pakt milczenia i świadome wyparcie gwałtownie się zakończyły, inicjując społeczną dyskusję, bolesną dla narodowej samooceny.

Jest kwestią bezsporną, że „przewyciężenie następstw dyktatur [...] jest najwyraźniejszym znakiem rozpoznawczym minionego XX stulecia” a ponadto „pozostaje ważnym zadaniem na wiek XXI”. Postulat ten zgłaszają redaktorzy jednej z nowszych prac zbiorowych poświęconych temu zagadnieniu¹²⁴. Niemniej

¹²¹ Terminologia w: A. Assmann, U. Frevert, *Geschichtsvergessenheit, Geschichtsversessenheit. Vom Umgang mit deutschen Vergangenheiten nach 1945*, Stuttgart 1999. Cf. także U. Frevert, *Geschichtsvergessenheit und Geschichtsversessenheit revisited. Der jüngste Erinnerungsboom in der Kritik*, „Aus Politik und Zeitgeschichte”, t. XL–XLI, 2003, s. 6–13.

¹²² T. Garton Ash, *Mesomnesie*, s. 32.

¹²³ E. Silva Barrera, *The Importance of Remembrance in the Transition to Democracy in Spain*, [w:] *Diktaturbewältigung und nationale Selbstvergewisserung*, s. 69–74; W. Bernecker, S. Brinkmann, *Kampf der Erinnerungen. Der Spanische Bürgerkrieg in Politik und Gesellschaft 1936–2006*, Nettersheim 2006; K. Ruchniewicz, *Die historische Erinnerung in Polen*, „Aus Politik und Zeitgeschichte”, t. V–VI, 2005, s. 18–26; idem, *Die „Jedwabne–Debatte” in Polen. Das schwierigste und schmerzlichste Kapitel der polnisch–jüdischen Beziehungen* [w:] *Verflochtene Erinnerungen*, s. 189–198.

¹²⁴ A. Borgstedt, S. Frech, M. Stolle, *Bewältigung von Diktaturen*, [w:] *Lange Schatten*, s. 7–16, tu s. 7.

nadzieja wyrażona przez główną urzędową specjalistkę od przewycięzania skutków dyktatury w Niemczech, że „pewnego dnia powstaną w Europie standardy obchodzenia się z obalonymi dyktaturami”¹²⁵, wydaje się w podwójnym sensie wątpliwa. Kwestią otwartą pozostaje, czy nadzieja ta kiedykolwiek się spełni, a ponadto powstaje pytanie, czy w Europie silnie zdywersyfikowanej na kultury narodowe takie „standardy” w ogóle mogłyby funkcjonować. Pisząc to abstrahuję od sugerowanej między wierszami „europejskiej” *mission civilisatrice* Urzędu Pełnomocnika Rządu RFN do spraw Materiałów Służby Bezpieczeństwa byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej (BstU). Garton Ash określa wprawdzie niemiecki model rozrachunku z przeszłością jako wzór dla Europy Wschodniej pisząc, że „ustanowił on nową normę dogłębności”, zarazem jednak ironizuje, pisząc o „standardzie DIN”¹²⁶ względnie o „niemieckich normach przemysłowych w zakresie historiografii”¹²⁷. Zupełnie serio mówiła natomiast była przewodnicząca Parlamentu Europejskiego i więźniarka Auschwitz Simone Veil podczas wystąpienia w Bundestagu w dniu pamięci ofiar narodowego socjalizmu 27 stycznia 2004. Zaapelowała ona o zwalczanie postkomunistycznego wypierania Holokaustu i antysemityzmu „w niektórych krajach europejskich”:

W czasie gdy Europa otwiera się na Wschód, takie niezręczności stają się w najwyższym stopniu alarmujące, ponieważ te rzekome historyczne kontrowersje dotyczą jądra przyszłej europejskiej świadomości. Niemcy, które zaznały obu form totalitaryzmu a dziś znowu są zjednoczone, mogą wydatnie pomóc nowym krajom członkowskim, by te mogły ze spokojem zająć się problemem owej nierównowagi pamięci¹²⁸.

A więc znów *The Germans to the front!* — tym razem jednak nie w mundurze jak w 1900 r. podczas powstania bokserów w Chinach, lecz w historyczno-pedagogicznym cywilu? W odróżnieniu od pomocy przy usuwaniu następstw rządów dyktatorskich, w tym wypadku zagraniczna polityka historyczna postdyktatorskich Niemiec ze zrozumiałych względów nie wykazuje najmniejszych skłonności do narzucania innym społeczeństwom własnych sposobów walki z antysemityzmem.

¹²⁵ „Süddeutsche Zeitung” z 20 lipca 2006. Cyt. Za: K. Hammerstein, K. Hofmann, *Europäische „Interventionen”*, s. 189. Cf. także M. Birthler, *Instrumentarien der Auseinandersetzung mit der Diktatur — ein internationaler Vergleich*, [w:] *Nach dem Fall des „Eisernen Vorhangs”. Geschichte und Öffentlichkeit im europäischen Vergleich*, Leipzig 2002, s. 73–84.

¹²⁶ „Norma DIN” to norma ustalana przez Niemiecki Instytut Norm (Deutsches Institut für Normung, DIN), będący odpowiednikiem polskiego Głównego Urzędu Miar. T. Garton Ash, *Strafgerichte, Sauberungen und Geschichtsstunden*, [w:] idem, *Zeit der Freiheit. Aus den Zentren des neuen Europa*, München 1999, s. 308–333, tu s. 309.

¹²⁷ Idem, *Mesomnesie*, s. 33.

¹²⁸ S. Veil, *Fondation pour la mémoire de Shoa*, mowa w Bundestagu 27 stycznia 2004, cf. <http://www.bundestag.de/kulturundgeschichte/geschichte/gastredner/veil/rede_veil.html> (wejście 27 lutego 2010).

Zresztą coś takiego i tak nie mogłoby się udać, ponieważ każda dyktatura i każdy kolaboracyjny reżim ma własną narodową specyfikę, a więc i pamięć o nich jest przede wszystkim narodowa. Co za tym idzie, polityczne, historyczne, prawne itp. próby rozrachunku muszą być w przypadku każdego narodu mozolnie szyte na miarę. Sposób postępowania sąsiadów albo reszty świata może być przy tym inspiracją, ale nie gotowcem, a w żadnym wypadku towarem importowym¹²⁹. Aktualne przykłady Polski czy Hiszpanii dowodzą, że rozrachunek społeczeństwa z dyktatorską przeszłością także w zjednoczonej Europie 27 państw pozostaje drogą ciernistą i żmudną, pełną ślepych zaułków i niepowodzeń, obłudy i żądy zemsty. Ponad 40 lat temu getyński historyk Hermann Heimpel ujął dialektykę państw narodowych i koncepcji integracji w Europie w skomplikowaną, ale właśnie dlatego trafną formułę: „Idea narodu to idea europejska, narodowe rozdrobnienie jest częścią europejskiej istoty, zaś dzięki narodom Europa jest tym, czym jest”¹³⁰. W postdyktatorskich kulturach historycznych Europy zasada ta obowiązuje w stopniu najwyższym.

* * *

Ponownie przywołując słowa Maurice’a Duvergera można rzec, że dyktatura nie „zagroza już nieustannie naszemu pokoleniu”¹³¹, niemniej w dalszym ciągu zajmuje europejskie społeczeństwa i to tym bardziej, im intensywniej zaczynają dyskutować o nierozliczonej dotąd dyktatorskiej przeszłości i im silniej instytucje europejskie czują się powołane do prowadzenia kontynentalnej polityki historycznej. Jest jednak jeszcze jeden powód tego zainteresowania, który przekonywająco sformułowała urodzona i wychowana w Rumunii laureatka Nagrody Nobla Herta Müller w przemówieniu na Koncercie Noblowskim 8 grudnia 2009. Nawiązując pośrednio do Duvergowskiego ostrzeżenia przed „dziką bestią” z 1961 r. powiedziała:

Do dziś mamy do czynienia z dyktaturami najróżniejszego autoramentu. Niektóre, jak Iran, istnieją od zawsze, a mimo to wciąż na nowo napełniają nas strachem. Niektóre, jak Rosja albo Chiny wkładają cywilne płaszczyki, liberalizują gospodarkę — choć prawa człowieka bynajmniej nie uwolniły się tam spod stalinizmu czy maoizmu. Istnieją także półdemokracje Europy Wschodniej, które od 1989 r. wciąż wkładają i zdejmują cywilny płaszczyk, tak że ten znosił się już prawie zupełnie¹³².

¹²⁹ Cf. studium przypadku D. Dakowska, *Aufarbeitung „made in Poland” und die Frage nach dem deutschen Standard — IPN und BStU im Vergleich*, [w:] *Aufarbeitung der Diktatur*, s. 86–96.

¹³⁰ H. Heimpel, *Europa und seine mittelalterliche Grundlegung*, [w:] idem, *Der Mensch in seiner Gegenwart. Sieben historische Essays*, Göttingen 1954, s. 67–86, tu s. 68.

¹³¹ M. Duverger, *De la dictature*, s. 7.

¹³² Cyt. za sprawozdaniem E. Wichner, *Literatur spricht mit jedem einzeln. Stockholm im kö-*

Pisarka, należąca do pokolenia silnie strauumatyzowanego przez dyktaturę, ma prawdopodobnie słusność w stosunku do Rumunii, Białorusi, Serbii, być może także Bułgarii i Ukrainy, z pewnością nie w przypadku Polski czy Łotwy, a już bez wątpienia jest w błędzie jeśli chodzi o Europę Południową. Szeroka i systematyczna analiza licznych i nierzadko następujących jedna po drugiej dyktatur XX stulecia na południu i wschodzie kontynentu dopiero raczkuje — co w widoczny sposób wpływa na polityczną i historyczną kulturę tych społeczeństw. Porównawcze spojrzenie na europejskich i pozaeuropejskich sąsiadów może być przy tym inspirujące zarówno dla nauki, jak i dla polityki historycznej państwa.

(z języka niemieckiego przełożyła Justyna Górny)